Adres Redakcji i Administracji: **Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.**

Cena egzempl. **30 gr.** we Lwowie i na prowincji

Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Numer dzisiejszy zawiera 20 stron.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . zł. 6·00
Bez dostawy. . . zł. 6·—
Za granicą . . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— [DZIE]NNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9221. *Lwów, poniedziałek 19 maja 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna“ Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Zamach bombowy w Borysławiu.

Proces z powodu wpisu na czarną listę. - 10-letni chłopczyk odznaczony medalem. - Epilog afery podsłuchowej.-

MIN. POŁCZYŃSKI W CIESZYNIE.

Warszawa, 17 maja. (PAT.) Minister rolnictwa **Janta Połczyński** wyjechał w dniu dzisiejszym na inspekcję lasów państwowych **w Cieszynie.**

—o—

SKRADZIONY OBRAZ VAN DYCKA.

Londyn, 17. maja (PAT) Wysłany do Londynu na tamtejszą wystawę obraz Van Dycka, przedstawiający koncert aniołów został skradziony. W skrzyni, w której transportowano obraz, znaleziono tylko ramę. Dzieło mistrza flamandzkiego było własnością prywatną, a wartość jego obliczano na 30.000 ft. szterl.

—o—

PRAWO LYNCHU.

Sherman, 17. maja. (PAT). W miejscowości Shoney Rove, położonej o 80 klm. od Sherman, gdzie niedawno doszło do rozruchów przeciwko murzynom i zlinczowania jednego z nich, **zdarzył się w dniu wczorajszym podobny wypadek. Popołudniu pewien murzyn zastrzelił jednego z białych fermerów, poczem zabarykadował się w małym, drewnianym domku. Został on przez białych oblężony i zastrzelony.** Następnie tłum, składający się z około 100 ludzi, przypuścił szturm do **domku, porwał trupa murzyna, przewiózł go samochodem do jego chaty, którą podpalono po uprzedniem rzuceniu tam zwłok murzyna.**



17-LETNIA BANDYTKA.
(Do artykułu na stronie 6-tej).

ZAMKNIĘCIE KONGRESU OKULISTYCZNEGO.

Paryż, 17. maja (PAT) Wczoraj odbyło się zamknięcie kongresu okulistycznego, który obradował w ciągu 3 dni. Sfery lekarskie polskie reprezentowali prof. Szymański, marszałek Senatu i dr. Jasiński. Prof. Szymański demonstrował w szpitalu Lariboisiere własny sposób operowania jaskry i złożył wykonane w Polsce wydanie atlasu okulistycznego w trzech barwach. Dr. Jasiński wygłosił na zjeździe dwa referaty, które doznały bardzo gorącego przyjęcia

—o—

WILHELM PRZYBYŁ DO ZAKŁADÓW KRUPPA?

Berlin, 17 maja. (PAT.) Z Essen donoszą, że wczoraj przedpołudniem miasto zaalarmowane zostało **wiadomością o nagłym przyjeździe b. cesarza Wilhelma, który miał wziąć udział w uroczystości otwarcia nowych urządzeń technicznych w zakładach Kruppa.**

—o—

ROZSTRZELANY POD ZARZUTEM SZPIEGOSTWA.

Wilno, 17. maja. (PAT). Jak donoszą do „Dziennika Wileńskiego“ z pogranicza, w dniu 12. bm. w Mińsku **rozstrzelany został M. Astramowicz z Wilna.** Stracony Astramowicz został w ubiegłym roku aresztowany na pograniczu sowjeckiem przez bolszewików **pod zarzutem działalności szpiegowskiej.**

—o—

Na marginesie sensacyjnej enuncjacji.

Lwów, 18 maja.

Wczoraj omówiliśmy akcję pokojową międzynarodowych organizacyj robotniczych, a dziś znów musimy powrócić do zagadnienia, związanego z obradami egzekutywy II. Międzynarodówki w Berlinie. Chodzi tu o niezwykle znamienną i ciekawą uchwałę, powziętą w sprawie **ruchów narodowościowych w Związku sowieckim.** Przedmiot zasługuje na uwagę zarówno ze względów zasadniczych, jak i dlatego że wiąże się ze sprawami, wchodzącemi w zakres **polskiej polityki wschodniej.**

Streszczając wczorajszą depeszę, przypominamy, że komitet wykonawczy socjalistycznej Międzynarodówki wypowiedział się przeciw „gwałtownemu przewrotowi rządów“ w Sowietach, przeciw „gwałtownemu powstaniu“. Zasadę powyższą przystosował również do emancypacyjnych dążeń narodowościowych (a więc ukraińskich, gruzińskich i armeńskich), godząc się wprawdzie na **„samookreślenie“** narodów nierosyjskich, jednak **z decydującem zastrzeżeniem: „w obrębie Unji sowieckiej“.** Innemi słowy Międzynarodówka **przeciwstawiła się walce tych narodów o niepodległość** i zupełne oderwanie od Rosji, jako maximum uznając zapewne jakąś **szeroką autonomję,** bo tylko ustrój autonomiczny da się pogodzić z pozostaniem narodów nierosyjskich w ramach Związku.

Tak sformułowane stanowisko wywoła z pewnością szerokie echa i liczne komentarze. Socjalizm demokratyczny i liberalny i zarazem odmówienie narodom prawa do stanowienia o sobie jest czemś na pozór sprzecznem. Bo cóż to za „samookreślenie“, przyznane im? Wojska bolszewickie, zdobywając Ukrainę, niosły **hasła znacznie radykalniejsze,** przyobiecując „samostanowienie aż do oderwania“. A II. Międzynarodówka potępia to oderwanie. Dlaczego?

Przyczyny, jakie złożyły się na to **pośrednie popieranie wszechrosyjskiego imperjalizmu,** są różne, po części urojone i oportunistyczne. **Urojeniem** jest, jeśli się powiada, że powstanie na Ukrainie wywoła **niebezpieczeństwo polskiej interwencji** i wojny, bo Polska nigdy nie rozpocznie wojny dlatego, że u któregoś z jej sąsiadów wybuchło powstanie. Przez taką insynuację wyraźnie przebijają **sądy i opinje o „polskim militaryzmie“**, niestety wciąż jeszcze modne za granicą i nie dość szczerze dementowane przez reprezentantów socjalizmu polskiego.

Ale są i argumenty inne. Mimo ustawicznych upokorzeń, jakich doznają socjaliści zachodni od komunistów, mimo tysięcy socjalistów, gnijących po więzieniach sowieckich, **II. Międzynarodowka zachowuje stale szczególny sentyment dla ZSSR.** Pamiętamy pewne objawy tego sentymentu z r. 1920. Dla II. Międzynarodówki jest Związek sowiecki „mimo wszystko“ **państwem proletarjackiem,** wprawdzie błądzącem i za nadto krwawem, ale zapewne **skłonnem do nawrócenia się kiedyś na demokratyczną wiarę.** Stąd wieczna i **nieodwzajemniana kokieterja** z Sowietami, stąd ustawiczne i zgoła niepotrzebne demonstrowanie przeciw „kapitalistycznej interwencji“, stąd wreszcie troska o całość i niepodzielność Związku.

Motywy te wynikają oczywiście z oportunizmu. Inny charakter posiada uzasadnienie, wyszczególnione wyraźnie w rezolucjach kongresu. Oto uznano za słuszne obawy socjalistów rosyjskich (a ci widocznie mają w II. Międzynarodówce silniejsze wpływy od ukraińskich lub gruzińskich towarzyszy), że ostry przebieg walk narodowościowych w Sowietach spowoduje **katastrofę komunizmu i przywrócenie reakcji.** Pierwszy wniosek jest słuszny, drugi wątpliwy. Dlaczego gwałtowny upadek komunizmu musi być jednoznaczny ze zwycięstwem reakcji? — Czyżby demokracja w Rosji była tak **znikomą siłą,** że nie potrafi utrzymać się, ustępując miejsca bądź dyktaturze czerwonej, bądź absolutyzmowi? A jeśli tak jest, **jakże można wierzyć w zwycięstwo tej demokracji** i w jej interesie tak gorliwie oszczędzać niepodzielność rosyjskiego imperjum?

Argumentując w ten sposób II. Międzynarodówka popada w sprzeczność z sobą. Lepiej byłoby powiedzieć: wolimy na Kremlu Stalina, aniżeli Romanowa i dlatego sprzeciwiamy się wszystkiemu, co może władzę Stalina osłabić. A jeszcze lepiej: **nie chcemy drażnić Rosji.** Bo ostatecznie tylko o drażnienie chodzi. Rezolucje berlińskie Sowietów nie ocalą, ani ukraińskich czy gruzińskich dążeń niepodległościowych nie sparaliżują.

Prawdopodobnie w tem właściwie negatywnem stanowisku do młodych nacjonalistów Związku sowieckiego kryje się ponadto **niechęć do wszelkich nacjonalizmów.** Znalazła ona wyraz także w rezolucjach, poświęconych **akcji palestyńskiej,** formalnie obojętnych, faktycznie i wyraźnie **nieprzyjaznych** tworzeniu narodowej siedziby żydowskiej. Możnaby tu również przypomnieć, z jakiemi trudnościami na terenie socjalistycznej Międzynarodówki walczyła przed wojną **polska idea niepodległościowa** i ile przykrych rzeczy nasłuchała się polska partja socjalistyczna za swój „nacjonalizm“, niezgodny z czystą doktryną.

Pod tym względem Międzynarodówka pozostała wierna sobie.

—o—

Proces Seinfelda zakończył się wyrokiem uwalniającym

Afera podsłuchowa przed sądem warszawskim.

Rozmowa, o której wiedziały tylko 4 osoby.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17. maja. (st). W sądzie okręgowym w Warszawie rozpoczął się **proces przeciwko Janowi Seinfeldowi, oskarżonemu o podsłuchanie rozmowy telefonicznej na linji Zamek-Spała w grudniu ub. r.** — Rozprawie przewodniczy prezes **Neuman,** oskarża prok. **Nisenson,** broni mec. Gustaw **Beylin.** Przy stole prasowym zasiadło około **40 korespondentów pism krajowych i zagranicznych.** Udział publiczności **bardzo słaby.** Proces rozpoczął się o godz. wpół do 11 przedpołudniem. Po odczytaniu aktu oskarżenia, przewodniczący zwrócił się do oskarżonego z zapytaniem, **czy przyznaje się do winy, iż rozpowszechniał tajne wiadomości ze szkodą dla państwa wobec przedostania się ich do wiadomości przedstawicieli państw obcych.** Oskarżony oświadcza: ...

Aparat nr. 873

Przyznaję się, że **przypadkiem podsłuchałem rozmowę, prowadzoną przez p. radcę Zaćwilichowskiego z adjutantem Prezydenta Rzplitej kpt. Suszyńskim,** który odebrał rozmowę w Spale. Podsłuchałem jednak przypadkiem. Zaznaczam, że nie przyznaję się, jakobym popełnił przestępstwo. Sposób pochwycenia wiadomości był następujący: W czasie tworzenia gabinetu prof. Bartel zamieszkał na Zamku, gdzie **aparat nr. 873 służył w tym czasie do zasięgania wiadomości.** Będąc w kawiarni Europejskiej, zadzwoniłem z tamtejszego aparatu i **zażądałem nr. 873.** Telefonistka odpowiedziała: Dzwonię, a jakiś głos odezwał się: Słucham, słucham. W tym momencie wszakże usłyszałem głos telefonistki: **Daję Spałę na żądanie Prezydjum Rady min.** i następnie zwróciła się do mnie z zapytaniem, czy mówię z miasta. Odparłem tak, a telefonistka powiedziała: **Niech pan odłoży słuchawkę.** Położyłem słuchawkę, lecz za chwilę usłyszałem dzwonek. Wtedy podniosłem słuchawkę po raz drugi i **usłyszałem treść rozmowy, jaką prowadził p. Zaćwilichowski z kpt. Suszyńskim.** Szef recepcji hotelu spytał mnie: **Czemu pan trzyma słuchawkę i nic nie mówi?** Na to odpowiedziałem mu, że **mam szlagier.** Istotnie byłem bardzo rad z siebie. Aby poinformować opinję, **udałem się do redakcji i zaznaczyłem tam, że trudności przy tworzeniu gabinetu są tylko natury gospodarczej.** Następnego dnia dostałem do rąk jeden z dzienników, w którym znajdowała się wiadomość o tem, iż **prof. Bartel łączył się ze Spałą i informował Prezydenta Rzplitej o wyniku prac przy tworzeniu rządu.** Byłem tak zaskoczony, uważałem bowiem, iż uzyskana przezemnie sensacja **straci już na wartości.** Przystąpiłem **do zredagowania poufnego biuletynu.**

Poufny biuletyn.

Przew.. Cóż to był poufny biuletyn?

Osk.: Jest to zestawienie wiadomości politycznych, krążących w społeczeństwie. Posiadany przezemnie poufny komunikat mogłem kolportować tem więcej, iż to, o co jestem oskarżony, **już przedtem znalazło się w prasie.**

Prok.: W ilu egzemplarzach odbijano poufne komunikaty?

Osk.: W ośmiu lub dziewięciu.

Następnie oskarżony opowiada, iż referentka prasowa Min. pracy p. **Garczyńska,** która, wedle aktu oskarżenia, miała prenumerować poufny biuletyn za 75 zł. miesięcznie, **otrzymywała wiadomości od Seinfelda telefonicznie grzecznościowo.**

Zeznania r. Zaćwilichowskiego

Następnie sąd przystąpił **do przesłuchania świadków.** W pierwszym rzędzie zeznaje radca **Zaćwilichowski,** który opowiada, iż na zlecenie prof. Bartla połączył się ze Spałą, aby podyktować sprawozdanie, napisane przez prof. Bartla własnoręcznie. **W czasie rozmowy prof. Bartel podszedł do radcy Zaćwilichowskiego i położył przed nim jeszcze dwie zapisane kartki papieru ze zleceniem, by również je przedyktować.** Wszystko to zostało podyktowane kpt. Suszyńskiemu w Spale, który następnie **treść rozmowy odczytał.**

Gdy następnego dnia w ręce p. Zaćwilichowskiego wpadł **poufny komunikat, pisany na maszynie na bibułce, okazało się, iż treść jego jest wiernem oddaniem telefonicznej rozmowy ze Spały.** Ponieważ o treści jej wiedziały **tylko cztery osoby, tj. Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Bartel, p. Zaćwilichowski i kpt. Suszyński,** przeto podjęto dochodzenia, jakim sposobem rozmowa przedostała się na zewnątrz. Na zapytanie przewodniczącego p. radca Zaćwilichowski stwierdza, że **rozmowa była urzędowa i ściśle tajna.** — W dalszym ciągu sąd zadaje pytania świadkowi.

— Czy pan znał oskarżonego?

Św.: Z tytułu mojej pracy widziałem go 3 — 4 razy. Bliższej znajomości z nim nie miałem.

Prok.: Jak długo trwała rozmowa ze Spałą?

Św.: Około pół godziny.

Adw. Beylin: Czy można zataić rozmowę Premjera z kimkolwiek przed prasą?

Św.: Tak, ale tylko teoretycznie.

Następnie zeznaje **p. Siemiątkowski,** kierownik techniczny telefonów międzymiastowych. Opowiada o urządzeniu stacji telefonów.

Jako następny świadek zeznaje **referent prasowy komisarjatu rządu Krygier,** który oświadcza: w sierpniu z. r. otrzymałem poufną wiadomość, że w **Warszawie kursuje jakiś komunikat poufny Agencji Wschodniej.** Zebrałem wiadomości w tym kierunku i ustaliłem, że **kolportował go Seinfeld, o czem złożyłem raport.** Następnie opowiada, że zna Seinfelda, że stykał się z nim na terenie komisarjatu rządu. P. **Krygier prosił go jednak, by więcej się nie pokazywał,** bowiem oskarżony był niemile widziany w komisarjacie ze względu na swoje zachowanie, **przyczem komisarjat rządu posiadał wiadomości,**

iż znajduje się on w kartotekach śledczych.

Prok.: Jaki charakter nosił ów komunikat poufny?

Św.: Charakter paszkwilancki, napastliwy i plotkarski, były tam plotki kawiarniane.

Zkolei zeznaje szef recepcji hotelu Europejskiego **Arnold Łysak.** Słyszał on, jak Seinfeld dwa razy wymawiał jakiś numer a następnie **siedział przez 15 minut ze słuchawką przy uchu,** nic nie mówiąc, przyczem ręką zasłaniał tubę. Odchodząc od telefonu, rzekł: **„To jest fuks, który zdarza się dziennikarzom jeden na tysiąc“.**

W dalszym ciągu zeznają następni świadkowie, poczem przewodniczący zarządza przerwę. Po przerwie wygłosił dłuższe przemówienie prokurator, następnie wygłosił świetne przemówienie mecenas Gustaw Beylin.

Sąd po dłuższej naradzie ogłosił **wyrok, mocą którego Seinfeld został uwolniony od winy i kary.**

SZEF SZTABU ARMJI FINLANDZKIEJ ODWIEDZI WARSZAWĘ.

Warszawa, 17. maja. (PAT). W poniedziałek, dnia 19. bm. o godz. 6.30 rano przybywa do Warszawy **szef sztabu generalnego armji finlandzkiej p. Wallenius** w towarzystwie oficera sztabu generalnego **Krämera,** oraz attaches wojskowego **Svenssona.**

Ambasador Laroche u w cem n. Wysockiego.

Zaproszenie Polski do Unji europejskiej.

Odpowiedź ma być nadesłana do 15. lipca br.

Warszawa, 17. maja (PAT). Ambasador francuski francuski **Laroche** odwiedził podsekretarza stanu M. S. Z. Wysockiego i złożył na jego ręce memorandum rządu francuskiego w sprawie ustroju unji federalnej Europy. Memorandum to złożone zostało **równocześnie rządom wszystkich państw europejskich, będących członkami Ligi Narodów.** W nocie dołączonej do tego memorandum, rząd **francuski prosi rząd polski o nadesła nie odpowiedzi do 15. lipca b. r.**

MEMORANDUM BRIANDA ZAWIERA 16 STRON.

Paryż, 17 maja (PAT). Jak donosi „Petit Pariesien“, **memorandum Brianda w sprawie unji federalnej Europy liczy 16-cie stron i składa się z 3-ch części.** Pierwsza jest wstępem, zawierającym ogólne uwagi, które skłoniły Brianda do opracowania planu federacji, część druga zawiera właściwy kwestjonarjusz, na którego poszczególne punkty ma być dana odpowiedź, w części trzeciej wreszcie znajdują się konkluzje, również ogólnego charakteru, podkreślające konieczność szybkiego przystąpienia do zawarcia unji i wzywające rządy państw europejskich do udzielenia odpowiedzi na memorandum do dn. 15-go lipca br.

TRUDNOŚCI.

Paryż, 17. maja. (PAT). Prasa omawia doniosłość memorandum Brianda w sprawie organizacji federacji ludów europejskich.

Dziennik „L'Homme Libre“ pisze: Nie ujrzymy jeszcze jutro Stanów Zjednoczonych Europy, ujrzymy w każdym razie **Europę więcej ugodowo nastrojoną i więcej skłonną do myślenia o federacji.**

Dziennik **„La Republique“** ogłasza wywiad z b. kanclerzem Rzeszy niemieckiej **Scheidemannem,** który, uznając potrzebę federacji europejskiej, oświadczył jednak, że nie należy się łudzić, iż napotka ona **poważne bardzo trudności.** Jak np. pogodzić demokrację europejską **z obecnym regimem, panującym w Rosji?** Czy możliwem jest wyobrazić sobie Stany Zjednoczone Europy wówczas, gdy jeden z tych stanów będzie musiał w ciągu 10-ciu lat wypłacać innym miljardy. (A więc zwolnić Niemcy od obowiązku płacenia reparacji? — Red.).

WZOREM BĘDZIE LIGA NARODÓW.

Londyn, 17. maja. (PAT). Reuter. „Daily Herald“ w korespondencji z Genewy na podstawie rzekomo miarodajnych źródeł podaje **streszczenie memorandum Brianda do rządów europejskich w sprawie stworzenia federacji europejskiej.** Dziennik twierdzi, iż organizacja, proponowana przez Brianda, będzie wzorowana na **Lidze Narodów.** Poza zgromadzeniem europejskiem ma ona składać się **z rady i stałego sekretarjatu,** który prawdopodobnie będzie stale urzędował w Genewie. Prezydent federacji **ma być obierany rok rocznie.** Briand podkreśla, że proponowany przez niego związek będzie funkcjonował w ramach Ligi Narodów i że nie ma mowy o możliwości jakiegokolwiek antagonizmu do państw, pozostających poza federacją.

Zamach bombowy w Borysławiu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

BORYSŁAW 17 maja. Dzisiaj wieczorem podczas Akademji urządzonej przez Związek Obrońców Podkarpacia w rocznicę oswobodzenia Borysławia z inwazji ukraińskiej, rzucono w sali Sokoła bombę, która wybuchła, na szczęście jednak nikogo nie raniąc. Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

Drohobycz, 17 maja. (k) Związek Obrońców Podkarpacia urządził dziś wieczorem w Borysławiu w sali Sokoła akademję, poświęconą uczczeniu 11-tej rocznicy oswobodzenia Borysławia od inwazji ukraińskiej. Akademja, która się rozpoczęła o godz. 7 wieczorem, została zamącona o godz. 9 przez wrzucenie przez okno bomby, która na szczęście nie eksplodowała, wywołując tylko na sali zrozumiały popłoch. Akademja została przerwana. Gdyby był nastąpił wybuch, pociągnęłoby to za sobą istną masakrę, gdyż na sali było kilkaset osób. Śledztwo zostało natychmiast wdrożone. Najprawdopodobniej zamach jest dziełem terorystów z pod znaku U. O. W.

W oczekiwaniu enuncjacji rządu.

ISTNIEJĄ POGŁOSKI, ŻE GŁOS ZABIERZE MARSZ. PIŁSUDSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 maja. (Z) W oczekiwaniu dekretu P. Prezydenta o zwołaniu **Sejmu** minął dzień dzisiejszy. — Wbrew przewidywaniom dekret nie ukazał się jeszcze, **ma ukazać się natomiast jutro lub w poniedziałek.** W przededniu zwołania sesji trwają w dalszym ciągu narady w rządzie. **Premjer Sławek odbył dziś w południe dwugodzinną naradę z Marsz. Piłsudskim.**

Przedtem oczekiwana jest **enuncjacja rządu, dotycząca sytuacji politycznej i gospodarczej, przyczem nie jest wykluczonem, że zabierze głos Marsz. Piłsudski.** Opozycja odbywa bez przerwy narady dla ustalenia taktyki a przedewszystkiem poglądu, czy i kiedy ma być zgłoszone votum nieufności dla rządu.

—o—

Konferencja Paneuropejska w Berlinie

Przybyli na nią Loucher, Serrius i Berthelemy.

Berlin, 17 maja (PAT). W dniu dzisiejszym rozpoczęły się w Berlinie **obrady konferencji Paneuropejskiej zwołanej przez hr. Condenhove - Calergi.** Dziś przedpołudniem przewodniczący delegacji poszczególnych państw złożyli wieńce na grobie ministra **Stresemanna.** W uroczystym tym akcie, z ramienia delegacji polskiej brał udział p. Lednicki. W niedzielę odbędzie się wielka manifestacja publiczna, w czasie której minister Wirth z ramienia rządu niemieckiego wygłosi mowę powitalną. W poniedziałek wygłoszą mowy o znaczeniu gospodarczem Paneuropy francuski minister **Loucher i p. Serrius.**

Dziś rano na kongres Paneuropy przybył również z Paryża prof. Berthelemy wraz z małżonką. Przybyłych gości witał na dworcu **hr. Coudenhove-Callergi.**

Ciągnienie loterji klasowej.

Warszawa, 17. maja (PAT) W pierwszym dniu ciągnienia Państw. Loterji Klasowej wygrały następujące numery: 20.000 zł. Nr. 53641; 10.000 zł. 23514; po 1000 zł. 38096 40507 80324 83753 144319 152501; po 500 zł. 53222 74386 79461 112448 140495; po 300 zł. 2507 2948 12139 35882 38751 52222 35882 68399 84464 101677 123472 162340 162433 171659 179618 202871; po 200 zł. 2216 6383 21441 23825 30797 47437 48824 83761 90313 91212 92761 94687 97966 104662 107118 109456 116963 117496 123494 134418 147167 149806 173015 180261 193627 203642 206721 208469.

—o—

NIEMA KONCENTRACJI WOJSK SOW. NA GRANICY POLSKIEJ.

Moskwa, 17. maja. (PAT). Agencja Tass donosi: W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w prasie zagranicznej o rzekomej koncentracji wojsk sowjeckich na pograniczu polsko-sowjeckiem, Agencja Tass upoważniona została do oświadczenia, że **informacje te są zupełnie zmyślone i pozbawione podstawy.**

—o—

DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH W PŁOCKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 maja. (st) Dziś w południe tłum bezrobotnych w liczbie około 1000 udał się **pochodem przed gmach starostwa w Płocku.** Demonstrujący z okrzykiem: pracy i chleba **wtargnęli do środka starostwa i chcieli demolować lokal.** Policja rozpędziła tłum **bez użycia broni.** Kilkunastu bezrobotnych jest poturbowanych.

—o—

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA, KTÓRY OKRADŁ GOŚCI ŁOTEWSKICH.

Warszawa, 17. maja (PAT) Policja śledcza aresztowała w Warszawie notorycznego złodzieja **Henryka Chojewskiego, który dnia 13. bm. okradł w Poznaniu członków Chóru Łotewskiego.** Przeprowadzone śledztwo wykazało, że kiedy Chór Łotewski przybył do Poznania, Chojewski, **korzystając ze ścisku, który panował na dworcu, przyłączył się do Chóru.** Jako gościowi, przydzielono mu kwaterę wraz z członkami Chóru Łotewskiego; podczas gdy członkowie chóru udali się na zwiedzenie miasta, **Chojewski okradł gości łotewskich z szeregu przedmiotów wartości kilka tysięcy złotych.** Po kradzieży udał się natychmiast do Warszawy, gdzie ukrywał się aż do aresztowania. **Podczas rewizji znaleziono u niego 42 różnych kluczów, legitymacje studentów uniwersytetów warszawskiego i poznańskiego itd. Aresztowany przyznał się do kradzieży.** Skradzione członkom Chóru Łotewskiego rzeczy, posprzedawane przez Chojewskiego różnym paserom w Warszawie, będą odebrane.

Koniec misji p. Deveya.

W CZERWCU UDAJE SIĘ W PODRÓŻ INFORMACYJNĄ DO JUGOSŁAWJI

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 maja. (Z) Amerykański doradca finansowy Devey **zakończył swoje prace w charakterze doradcy finansowego rządu.** Przybył on do Polski na mocy uchwały Banku Polskiego **na okres trzyletni.** Należy zaznaczyć, że gdyby po upływie trzyletniego pobytu p. Deveya w Polsce w charakterze doradcy, zamierzano termin ten przedłużyć, to **musiałaby zapaść odnośnie do tego specjalna uchwała Rady Banku Polskiego, zatwierdzona przez Walne zgromadzenie akcjonarjuszy Banku.** P. Devey może być doradcą tylko w tym wypadku, jeżeli pełni równocześnie funkcje członka Rady Banku Polskiego.

Warszawa, 17 maja. (Z) Amerykański doradca finansowy **p. Devey** w czerwcu udaje się w podróż informacyjną **do Jugosławji.** Pobyt p. Deveya w Jugosławji potrwa kilka tygodni.

Rokowania w sprawie pożyczki kolejowej.

ROZMOWY W TEJ SPRAWIE MAJĄ BYĆ DALEKO POSUNIĘTE.

(Telefonem od naszego korespondenta),

Warszawa, 17. maja (st) Min. komunikacji prowadził w porozumieniu z Min. skarbu **rokowania z amerykańską grupą finansową o zawarcie umowy, na mocy której grupa ta udzieliłaby polskim kolejom państwowym pożyczki w wysokości kilkunastu miljonów dolarów.** Pożyczka będzie w razie pomyślnego zakończenia rokowań przeznaczona wyłącznie na **roboty związane z szybkiem wykończeniem linji średnic. w obrębie Warszawy.** Niezależnie od tego prowadzone są rozmowy między zainteresowanymi czynnikami polskimi a grupą finansistów zagranicznych **w sprawie udzielenia zarządowi kolejowemu pożyczki na inwestycje kolejowe zgodnie z programem, jaki w tej dziedzinie Min. komunikacji w swoim czasie opracowało.** Ze względu na to, iż pertraktacje są w toku, czynniki zainteresowane uważają, że przedwczesnem jest ujawnianie zarówno sum pożyczkowych, jakoteż źródeł, z których pożyczki mają pochodzić. Należy zaznaczyć, że niektóre z rozmów pożyczkowych zostały posunięte już dosyć daleko.

Pogrzeb Fritjofa Nansena.

WZIĘLI W NIM UDZIAŁ KRÓL, NASTĘPCA TRONU, PRZEDSTAWICIELE RZĄDU I KORPUS DYPLOMATYCZNY.

Oslo, 17. maja. (PAT). Miasto udekorowane jest odświętnie, zarówno z powodu Święta Narodowego, jak i **z powodu pogrzebu Fritjofa Nansena.** Trumna ze zwłokami Zmarłego została **umieszczona pod kolumnadą uniwersytetu.** Trumna okryta była sztandarem norweskim. Szeroką przestrzeń obok trumny pokryły **niezliczone wieńce, od rodziny królewskiej, rządu, państw zagranicznych, Ligi Narodów i setek organizacyj krajowych i zagranicznych.**

O godz. 13 rozpoczęły się oficjalne uroczystości pogrzebowe w gmachu uniwersytetu, **w obecności króla, następcy tronu, reprezentantów rządu, parlamentu, korpusu dyplomatycznego, przedstawicieli instytucji naukowych, społecznych itd.** Na placu przed uniwersytetem zebrał się olbrzymi tłum publiczności, **około 50.000 ludzi.** O godz. 13 **wystrzał armatni oznajmił rozpoczęcie uroczystości pogrzebowych mszą żałobną.** Po mszy św. wygłosili przemówienia rektor uniwersytetu, prezydent parlamentu i prezes rady ministrów, czcząc pamięć i zasługi Zmarłego.

10-letni chłopczyk udekorowany medalem

ZA URATOWANIE TONĄCEGO KOLEGI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 maja. (Z) Miasto Rypin w województwie warszawskiem **było widownią wielkiej i pięknej uroczystości.** Starosta rypiński udekorował medalem za ratowanie ginących **10-letniego ucznia szkoły powszechnej Zbyszka Samulczyka.** Dnia 8 lutego br. w godzinach popołudniowych **Zbigniew Samulczyk, lat 10, Henryk Wiśniewski, lat 10, Stefan Wiśniewski, lat 8, Ignacy Kopczyński, lat 9, udali się do pobliskich torfowisk na ślizgawkę.** Dzieci nie zwróciły uwagi, że w przeddzień **na torfowisku rąbany był lód i zaledwie cienka powłoka lodowa pokryła wodę w miejscu wyrąbanem.** W czasie ślizgawki pod Henrykiem Wiśniewskim załamał się lód. Widząc to Kopczyński i brat Henryka, Stefan Wiśniewski, **z okrzykiem pobiegli do domu.** Nie stracił przytomności tylko **Zbigniew Samulczyk i rozpoczął akcję ratunkową tonącego.** Oto pochwycił znajdującą się nad brzegiem torfowiska **gałąź, podał Wiśniewskiemu i w ten sposób chciał go ratować.** Wiśniewski z przerażenia i zimna **nie mógł w ręce gałęzi utrzymać i zaczął tonąć.** Wtedy Samulczyk **podpełzł do Wiśniewskiego i podał mu rękę i w ten sposób wyciągnął go z wody.** Gdyby nie bohaterska odwaga i przytomność umysłu Samulczyka **Wiśniewski niezawodnie byłby utonął.** W pięknej uroczystości dekorowania wzięły udział tłumy.

—o—

„DZIEŃ PALESTYNY" W BOMBAJU.

Londyn, 17. maja. (PAT). Reuter. Muzułmanie w Bombaju obchodzili bardzo uroczyście **„Dzień Palestyny"**. Miasto przebiegały olbrzymie pochody, ponad któremi górowały hasła wypisane na sztandarach i transparentach: **„Precz z deklaracją Balfoura".** Na **meetingach**, w których brały udział tłumy, dochodzące do 100 tys. osób, przyjęto rezolucje, domagające się zadośćuczynienia żądaniom mahometan palestyńskich, oraz grożące zorganizowaniem nacisku na władze.

Wiedeń, 17. maja. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Jerozolimy: **Koła arabskie uważają koncesje angielskie za niewystarczające, ponieważ emigracja żydowska została wstrzymana tylko do czasu ogłoszenia sprawozdania Simpsona, a nadto ponieważ odrzucone zostało żądanie co do niezawisłości politycznej Palestyny.**

—o—

KASA CHORYCH DLA — ZWIERZĄT.

Berlin, 17. maja (PAT) Utworzona tu została nowa placówka ubezpieczeniowa, a mianowicie **kasa chorych dla zwierząt, do której zapisano około 1500 zwierząt.** Instytucja pozostaje w związku z towarzystwem opieki nad zwierzętami. Porady lekarskie są bezpłatne, przyczem właściciele ubezpieczonych zwierząt mają prawo wyboru weterynarza.

—o—

FORD WYBIERA SIĘ DO EUROPY.

Wiedeń, 17. maja (PAT) „Neues Wiener Abendblatt donosi, że **Ford przedsiębierze swoją podróż do Europy w jesieni br.**

—o—

ODGRYZŁ STRAŻNIKOWI NOS.

Toruń, 17 maja (PAT). Wczoraj w godzinach wieczornych **napadnięty został** w czasie pełnienia służby w pasie granicznym, w pobliżu wsi Nogacz, **strażnik Jasiński**, przez pewnego osobnika, który w czasie walki **odgryzł strażnikowi nos.** Jasiński, w obronie własnego życia użył broni białej, **raniąc ciężko napastnika.** Osobnikowi temu jednak, mimo tych ran **udało się zbiec do pobliskiego lasu.** Policja ujęła napastnika, którym okazał się **niejaki Zuckermann z Mokrego, powiat Grudziądz.** W stanie ciężkim przewieziono Zuckermanna do szpitala powiatowego w Łaśni.

Kłamstwo ma krótkie nogi!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17. maja. Sensacyjny artykuł katowickiej „Polonji“ o przebiegu rzekomej audjencji ks. Radziwiłła u Marsz. Piłsudskiego spowodował **ogłoszenie zaprzeczeń, które w zupełności dementują autentyczność całej wersji.** I tak konserwatywny „Dzień Polski“ stwierdza, że ostatnia wizyta ks. Radziwiłła u Marsz. Piłsudskiego odbyła się **jeszcze za czasów gabinetu prof. Bartla** i że **ks. Radziwiłł nie brał udziału** w śniadaniu u ks. Lubomirskiego, gdzie miał rzekomo opowiadać o szczegółach swej rozmowy z Marsz. Piłsudskim. Najdobitniej zadaje kłam „Polonji“ **sam ks. Radziwiłł oświadczeniem, że artykuł jej jest od początku do końca zmyślony.** (Od Redakcji. Zamieszczając wczoraj dotyczącą depeszę, godną uwagi chociażby ze względu na wrażenie, jakie wywarła sprawa w politycznych kołach stolicy, wyraziliśmy **już wówczas przypuszczenie,** że rzecz została tendencyjnie sfabrykowana przez organ p. Korfantego).

Czy podoba się panu Radjo?

Lwów, 18. maja.

Kierownictwo lwowskiej rozgłośni, o ile — w co nie wątpimy — czytuje wyniki naszej ankiety, **dozna dziś lekkiej ulgi.** Nie znajdzie ani jednego uderzenia **w swój gramofon, w swą antenę i „kommnikaty“,** natomiast kilka uwag **pod adresem stacji warszawskiej** i w ogóle układu programowego polskiej radjofonji.

Niestrawne transmisje.

Pan **L. Czerwiński z Winnik** niezupełnie jest zadowolony z warszawskich transmisyj muzycznych. Są — szczególnie jeśli chodzi o Filharmonję — często **„niestrawne“.** Jest to drugi w tym kierunku głos naszego Czytelnika i dlatego nie cytujemy go dosłownie, **powtarza bowiem spostrzeżenia już wczoraj przez nas zamieszczone.**

Ale cięższe zmartwienie jest z **„kwadransami literackimi“.** Wprawdzie zwykle trwają one nieco krócej, niż 15 minut, co jest godną uznania zasługą prelegantów, **ale i to, co się tam czyta, jest często okropne.** Pół biedy, gdy recytuje się głosem monotonnym rzeczy od wielu lat powszechnie znane, jak ustępy z Sienkiewicza czy Prusa; gorzej, gdy czyta się jakieś fragmenty i nowelki, których zdaje się **nikt drukować nie chce.** Takie „utwory“ bez głowy i nóg puszcza się niestety dość często w eter. Niekiedy są to rzeczy pełne smaku i subtelnej wyobraźni. Tu niech nam wolno będzie oddać głos p. Czerwińskiemu:

Trup ludzki o białych białkach...

Ach, te kwadranse literackie!

„Słyszałem raz w ciągu takiego kwadransa literackiego **coś potwornego,** a co słyszałem, opowiem. A więc ktoś **wlókł za sobą z komory trupa ludzkiego.** Z zapadłych oczodołów wyzierały **niesamowicie białe białka** (widocznie bywają też zielone). Coś tam również **bielało się w szczękach.** Z wychylonych (może raczej rozchylonych?) ust **sączyła się ciecz...** Może wystarczy tego makabryzmu w białe centki? Straciłem ochotę do słuchania niewątpliwie sensacyjnego zakończenia“.

My także sądzimy, **że to wystarczy.** Kto odpowiada za dopuszczanie do mikrofonu podobnych „arcydzieł“?

Chcemy giełdy zbożowej.

Pan Weintraub jest zdania, że radio w **niedostatecznej mierze uwzględnia zainteresowania sfer gospodarczych, a specjalnie kupiectwa.** Należałoby w odpowiedniej porze nadawać **notowania giełd krajowych i zagranicznych, szczególnie zaś giełd zbożowych.** Wówczas w biurach handlowych prócz maszyn do pisania niezbędne również będą **aparaty radjowe,** co znów leży w interesie rozwoju naszej radjofonji.

Rolnik ma głos.

Pan K. R. z Zimnej Wody pisze: „Nie przeczę, że radjo w dość dużej mierze uwzględnia **potrzeby rolników,** poświęcając na ten cel specjalne pogadanki niedzielne. **Ale z ich poziomu nie jestem zawsze zadowolony.** Niekiedy mam wrażenie, że tu chodzi o **uświadamianie włościan analfabetów,** tyle w tych pogadankach „popularności“ i powtarzania rzeczy, zawartych w elementarnych podręcznikach rolniczych. Możeby wprowadzić — jak przy nauce języków obcych — **jakiś kurs niższy i wyższy** i z tego ostatniego mogliby dopiero korzystać ci, którzy na rolnictwie zęby zjedli, a szukają już tylko **ulepszeń i najnowszych zdobyczy techniki rolnej“**

—o—

CO MÓWI NEMO.

Tydzień młodzieży szkół średnich.

CZYŻ PRZYPOMINAĆ LWOWIANOM NALEŻY,
TAK ZNANYM Z GESTU W MOMENTACH NIEJEDNYCH,
ŻE DZIŚ ZACZYNA SIĘ TYDZIEŃ MŁODZIEŻY
NA WAKACYJNE KOLONJE DLA BIEDNYCH?

CZYŻ JEST POTRZEBNY APEL DO ICH SERCA
TAK PODATNEGO SZLACHETNYM ZAPAŁOM?
LWÓW TO TRADYCJI STARYCH SPADKOBIERCA,
SEMPER FIDELIS PIĘKNYM IDEAŁOM...

MŁODZIEŻ TO PRZYSZŁOŚĆ NASZEGO NARODU.
JEJ LOS JEST NASZYM JEDNAKOWO LOSEM.
TEN KTO TĘŻYZNĘ ZDOBĘDZIE ZA MŁODU,
POTEM NIE UGNIE SIĘ POD ŻADNYM CIOSEM.

DAJMY JEJ PRZETO TĘ CHWILĘ WYWCZASÓW,
PÓL ZADUMANIE CICHYCH I BEZ KOŃCA,
OŻYWCZY POWIEW ROZSZUMIAŁYCH LASÓW,
ŁASKĘ POWIETRZA I ZŁOTEGO SŁOŃCA.

I GROSZ NAJMNIEJSZY DANY W OWEJ CHWILI
MIEĆ BĘDZIE PIĘKNĄ I SZCZEGÓLNĄ RACJĘ:
CZARĘ WSI POLSKIEJ TYM BIEDNYM PRZECHYLI,
KTÓRZY NIE WIEDZĄ, CO TO SĄ WAKACJE.

Bałagan do trzeciej potęgi.

OTO BŁOGIE SKUTKI NOWEGO SYSTEMU DORĘCZEŃ POCZTOWYCH.

Lwów, 18 maja.

W myśl nowych przepisów o doręczaniu dzienników prenumeratorom przez pocztę obowiązani jesteśmy dwa razy w miesiącu wysyłać do właściwych urzędów pocztowych kartkę z podaniem ilości egzemplarzy, przechodzących przez dany urząd. Po sprawdzeniu kartki te odsyłane być mają do urzędu pocztowego we Lwowie dla dalszej kontroli. Tymczasem kartki te **otrzymujemy bezpośrednio z powrotem.**

Okazuje się, że urzędy **nie wiedzą poprostu,** co robić z tą całą niesłychanie skomplikowaną manipulacją, wymyśloną dla dostarczania pracy im i wydawnictwom. **Misterna siatka „ewidencji“ drze się,** a ofiarą rosnącego bałaganu padają **prenumeratorzy.** Czy nie byłoby **zdrowiej i rozumniej** dać spokój tym wszystkim eksperymentom i powrócić do starego systemu, może mniej genjalnemu, ale widocznie w prostocie swej wcale dobremu, skoro **dziesiątki lat jakoś szło sprawnie i bez ciągłych nieporządków?**

WEJŚCIE W ŻYCIE PLANU YOUNGA

Paryż, 17 maja. (PAT.) Komisja reparacyjna ogłosiła komunikat stwierdzający, że ratyfikacja układu haskiego przez **Niemcy** i promulgowanie przez nich ustaw z niego wynikłych, że ratyfikacja tego układu przez **Belgję, W. Brytanję, Francję i Włochy** oraz utworzenie Banku Wypłat Międzynarodowych i przejęcie przez niego certyfikatu długu niemieckiego i certyfikatu długu niemieckiego towarzystwa koleji żelaznych — powodują **wejście w życie z dniem dzisiejszym, tj. 17 maja br. planu Younga,** zaś stosunek komisji reparacyjnej z Niemcami urywa się w chwili wejścia w życie tego planu.

—o—

W OCZEKIWANIU MOWY FLORENCKIEJ MUSSOLINIEGO.

Rzym, 17 maja (PAT). Mussolini, odbywający podróż po Toskanji, wypowie w niedzielę we Florencji wielką mowę, w której, jak twierdzą, poruszy problemy polityki wewnętrznej i zagranicznej Włoch. Deklaracji Mussoliniego oczekują tutaj z żywem zainteresowaniem.

—o—

ZMIANA KONSTYTUCJI GDANSKIEJ.

Gdańsk, 17. maja. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu komisji konstytucyjnej sejmu gdańskiego przyjęto w ostatecznej redakcji **projekt ustawy o zmianie konstytucji W. M. Gdańska.** Za projektem tym oświadczyły się **wszystkie stronnictwa sejmu gdańskiego, nie wyłączając socjal-demokratów.** Przedstawiciel socjal-demokratów oświadczył w imieniu swej partji, że wobec uzyskania ogólnej zgody na wzmiankowany projekt, socjal-demokraci uważają działalność przygotowawczego komitetu plebiscytowego dla przeprowadzenia plebiscytu za całkowicie zbyteczną. **Socjal-demokraci są zdecydowani głosować za projektem uchwalonym przez komisję w obecnej formie.** Wobec tego już w środę przyszłego tygodnia projekt ustawy o zmianie konstytucji wejdzie pod obrady sejmu gdańskiego w pierwszem czytaniu.

—o—

ZA ROZPĘDZENIE CAPSTRZYKU.

Toruń, 17. maja. (PAT). Przed sądem grodzkim w Lubawie toczyła się onegdaj rozprawa przeciwko 32 mieszkańcom Lubawy, oskarżonym o zakłócenie spokoju publicznego **przez napad i rozpędzenie capstrzyku, jaki się odbywał w Lubawie, w wigilję imienin Marszałka Piłsudskiego.** Wszyscy oskarżeni w liczbie 32 skazani zostali na karę bezwzględnego aresztu od 5 do 7 dni, oraz na ponoszenie kosztów sądowych po 10 zł.

—o—

POWIEŚĆ W 2 EGZEMPLARZACH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17. maj (Z) Z Tallina donoszą: **Estoński Minister spraw zagranicznych. Lasic. przetłumaczył jedną ze swych powieści na język polski i polecił wydrukować tylko dwa egzemplarze, jeden egzemplarz zachował dla siebie, drugi podarował córeczkom marsz. Piłsudskiego.**

—o—

Rzeki wystąpiły z brzegów

ZALEWAJĄC POLA W SZEREGU MIEJSCOWOŚCIACH WOJ. STANISŁAWOWSKIEGO.

Stanisławów, 17 maja (PAT). Wskutek nadmiernych opadów atmosferycznych **podniosła się znacznie woda w Bystrzycach nadwórniańskiej i sołotwińskiej na Prucie.**

Dnia 17 maja o godz. 8. rano **wysokość wody pod Stanisławowem, na Bystrzycy Nadwórniańskiej wynosiła 2.90, na Bystrzycy Sołotwińskiej 2.50 a na Prucie, powiecie Nadwórniańskim 1.50 ponad stan normalny. Rzeka Worona wystąpiła z brzegów, zalewając** częściowo pastwiska, **rzeka Świca wylała w Mizuniu Starym i Wygodzie, powiat Dolina, zalewając pola, gościniec, kilka domów i rynek. W Witwicy zalała rzeka Łużanka 22 morgów pola oraz uszkodziła w dwóch miejscach część drogi wiodącej do Hoszowa.** Rzeka Siwka, na terytorjum Kochowic i Raków zalała około 100 morgów. Mosty nieuszkodzone. Stan wody opada.

Chwytanie prądów elektr. z powietrza

I ZUŻYCIE OSIĄGNIĘTEJ ENERGJI DLA CELÓW PRAKTYCZNYCH.

Neapol, 17 maja. (PAT.) Świat naukowy i elektrotechnicy włoscy pozostają pod wrażeniem dokonanej w Positano **próby nowego aparatu energenetycznego, wynalezionego przez miejscowego studenta, Ksawerego Natella.** Aparat ten polega **na chwytaniu prądów elektrycznych z powietrza oraz na zużyciu osiągniętej w ten sposób energii dla celów praktycznych.** Ksawery Natella zademonstrował w Positano, że **dzięki aparatowi przez się wynalezionemu może otrzymać energję elektryczną niezbędną dla zapalenia lampki elektrycznej stuświecowej.** Wynalazca wybrał umyślnie Positano, jako teren eksperymentu, gdyż **miejscowość ta nie posiada światła elektrycznego a najbliższe stacje elektryczne znajdują się o kilkanaście kilometrów.** Ksawery Natella oświadczył dziennikarzom neapolitańskim, że jego wynalazek może zapewnić krajom słabo zaopatrywanym w materjały palne sposób **taniego zaopatrzenia się w energję elektryczną.** Prof. Scholer z uniwersytetu w Brukseli, który asystował przy próbie, zauważył, że **energja wydzielana przez aparat energenetyczny, wynaleziony przez Natella, dawała światło znacznie bielsze od tego, jakie daje normalny prąd.** Wynalazca otrzymał patent na swój wynalazek i za kilka dni powtórzy próbę na większą skalę.

17-letnia bandytka.

Z ODMĘTÓW ZBRODNICZOŚCI AMERYKAŃSKIEJ.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 18 maja.

(=) O Ameryce pisze się wiele jako o

krainie wymarzonej,

w której panuje ogólny dobrobyt i w której wogóle istnieją wprost **idealne warunki bytowania...** Tymczasem nigdzie może **powódź zbrodniczości** nie dosięga takich rozmiarów jak właśnie w tej **„ziemi obiecanej"...**

Świadczy o tem **następujące zdarzenie,** o którem szeroko rozpisują się obecnie dzienniki amerykańskie. Oto niezwykły zaiste

napad bandycki

nastąpił w tych dniach w mieście **Toronto.** W tamtejszym **Banku Handlowym** zjawiła się w godzinach urzędowych

17-letnia dziewczyna

i poprosiła kasjera, aby zmienił jej **banknot 5-dolarowy.** Gdy kasjer wziął banknot i pochylił się nad pieniądzmi, wyjęła dziewczyna z kieszeni

rewolwer

i zawołała donośnym głosem: **„Ręce do góry!"**

W następnej chwili ukazał się za nią młody mężczyzna z karabinem i strzelił w powietrze celem nastraszenia **urzędników i publiczności.** Następnie przy pomocy dziewczyny wziął z kasy

kilka tysięcy dolarów,

oddalił się pospiesznie w czekającem przed Bankiem aucie, w którym siedziało **dwóch spólników.**

Zaalarmowano natychmiast policję, której już po kilku godzinach udało się ująć dziewczynę, owego młodego mężczyznę oraz 2 spólników tej zbrodniczej pary.

Tak wiele „zapowiadająca" dziewczyna nazywa się **Edyta Wilkins.**

—o—

PRZECIW 45-GODZINNEMU TYGODNIOWI PRACY.

Londyn, 17. maja. (PAT). Izba lordów przyjęła na posiedzeniu dzisiejszem w debacie komisyjnej dalszą poprawkę do rządowego **projektu ustawy węglowej.** Poprawka dotyczy długości dnia pracy, określonej w billu na 7.5 godzin. Większością 123 głosów przeciwko 16 głosom, opowiedziała się Izba **przeciw 45-godzinnemu tygodniowi pracy w kopalniach.** Dalsze losy billu rozważane będą na czwartkowem posiedzeniu Izby.

—o—

STARCIA W BERLINIE.

Berlin, 17 maja (PAT). Ubiegłej nocy, w różnych punktach miasta doszło mniej lub więcej do ostrych starć między **przeciwnikami politycznymi,** przyczem dwie osoby zostały zabite a szereg innych odniosło ciężkie obrażenia. Jak się okazało, zabici byli **członkami partji komunistycznej.** Pewien 29-letni robotnik został tak ciężko poraniony, że w drodze do szpitala zmarł. Jeden z uczestników bójki otrzymał ciężki postrzał w ramię. Po północy znaleziono na jednej z ulic Schoenbergu ciało 35-letniego robotnika. Przypuszczają, że chodzi tu o zemstę polityczną.

—o—

Pod zarzutem paserstwa.

Lwów, 18. maja.

(—) Wczoraj przed Senatem pod przewodnictwem r. Łyczkowskiego miał się rozegrać **epilog głośnej sprawy krawca z ul. Zyblikiewicza, Benjamina Kosinera** i tow., oskarżonych o paserstwo na wielką skalę. Jak nasi Czytelnicy sobie przypominają z poprzednich sprawozdań, u Kosinera wykryto **cały magazyn najrozmaitszych towarów, pochodzących z kradzieży,** a w szczególności skórę, wartości 20 tysięcy zł., skradzioną kupcowi Chirerowi przy ul. Żółkiewskiej. Tymczasem na wczorajszej rozprawie Kosiner za pośrednictwem swego obrońcy **powołał cały szereg nowych świadków na okoliczność, że znalezione u niego towary nabył w dobrej wierze i z legalnego źródła,** a Trybunał wnioski jego uwzględnił i w tym celu rozprawę znowu odroczono.

—o—

Listy do Redakcji.

Co to właściwie znaczy?

Otrzymaliśmy od jednego z Czytelników list, który podajemy bez komentarzy. — Red.

Lwów, 18 maja.

Od paru dni wychodzi we Lwowie nowy dziennik pod nazwą **„Ilustrowany Express Wieczorny"**. Barwne afisze zapowiedziały, że będzie to pismo informacyjne, bardzo wszechstronne i urozmaicone. W rzeczywistości — jak się przekonałem kupiwszy dwa numery — pismo to ma charakter bulwarowo - sensacyjny, ale to jest szczegół bez znaczenia. Chodzi mi o co innego. Pojawienie się w dzisiejszych czasach gdy z nielicznymi wyjątkami prasa kurczy się i chudnie, nowego czasopisma polskiego jest bądź co bądź **szczegółem zastanawiającym**. Kto wydaje? Poco? Jaki kierunek? Postanowiłem zbadać bliżej genezę tego „Expressu Wieczornego" i zrobiłem **wcale ciekawe odkrycie**. Oto wydawcami i współpracownikami nowego dziennika są **członkowie redakcji żargonowego „Morgenu"**.

Pozwolę sobie zapytać: **czy to jest w porządku?** Interes wprawdzie interesem, ale rano w żargonie redagować „Morgen", **a popołudniu, umywszy ręce, wydawać polski dziennik**, to chyba elastyczność, trochę **kpiąca albo z porannych czytelników, albo z wieczornych.** Wychodził wprawdzie niegdyś we Lwowie tygodnik dwujęzyczny, ale tam przynajmniej była **wspólna firma** i wiedziało się z góry, o co chodzi. Tutaj dwa krzesła stoją naprawdę **trochę za daleko**, by móc na nich zdrowo siedzieć.

W nadziei, że Szan. Redakcja zamieści tych kilka uwag, zresztą niewymierzonych przeciw **„nowej placówce dziennikarskiej"**, lecz raczej **interesujących się zasadniczą stroną tego dziwnego zjawiska**, pozostaję z poważaniem **L. D.**

W obronie tytułu doktora.

WIEC OGÓLNO - MEDYCKI PROTESTUJE PRZECIW ROZPORZĄDZENIU MIN. W SPRAWIE NOWYCH PRZEPISÓW DLA SZKÓŁ AKADEMICKICH.

Lwów, 18. maja.

(jp). Nowa ustawa polska o szkołach akademickich zmienia przepisy co do końcowych egzaminów, a w szczególności **w sprawie doktoratu na Wydziale lekarskim**, wprowadzając na jego miejsce tytuł lekarza. Ustawa powyższa, która spotkała się odrazu z protestem młodzieży akademickiej, przyznaje jednak Radom wydziałowym Uniwersytetu prawo dopuszczenia doktorów medycyny do składania egzaminów według dawnych przepisów **do dnia 30. grudnia 1932, dzięki czemu aż do tego terminu absolwenci studjów medycznych mogą otrzymywać nadal doktoraty.** Obecnie jednak rozporządzenie Ministerstwa W. R. i O. P. z 16. maja 1929 r. ogranicza ten przepis ustawy tak, iż **już z końcem b. r. akademickiego absolwenci medyczni podlegaliby nowym przepisom.** Celem zaprotestowania przeciw temu ograniczeniu, oraz podjęcia starań o **zniesienie odnośnego rozporządzenia ministerjalnego** jako sprawy najbardziej piekącej odbył się wczoraj w Instytucie Chemicznym **wiec ogólno-medycki**, na którym obok licznej młodzieży jawili się także przedstawiciele Rady wydziału, dziekan prof. **Parnas**, prof. W. **Nowicki** i naczelny lekarz **Doliński**.

Wiec otworzył ak. **Czech**, prez. Wz. Pomocy medyków, a po powitaniu obecnych, przedstawił dotychczasową akcję komitetu organizacyjnego. Po wyborze prezydjum referent ak. **Kielanowski** omówił sprawę walki o doktoraty z punktu widzenia ustawy, podnosząc, że należy poczynić najenergiczniejsze kroki celem uzyskania uchylenia w pierwszej linji rozporządzenia ministerjalnego.

Z kolei ak. **Kurzrok** przedstawił dalszy plan akcji w tej sprawie, wnosząc m. i., aby wybrano Komitet wykonawczy.

Po długiej dyskusji, w której zabierali głos ak. **Kamiński, Jałowy** i w. in., uchwalono po wyrażeniu hołdu i wdzięczności profesorom Wydziału lekarskiego za pieczołowitą opiekę nad młodzieżą, następujące rezolucje:

Młodzież zebrana na wiecu ogólnomedyckim stwierdza, że **tytuł lekarza jest nic nie mówiącem określeniem zawodowem, zaś tytułem należnym lekarzowi jest tytuł doktora, jak tytułem technika jest inżynier, a prawnika magister.** Jednocześnie oświadcza, że **podejmie walkę** przeciwko nieuzasadnionym próbom pozbawienia jej przysługującego od wieków tytułu.

Młodzież medycka protestuje przeciwko uprzywilejowaniu pewnej grupy studentów starego i nowego systemu, którymby przysługiwało prawo doktoratu do 1932 r., podczas gdy inni mieliby kończyć te same studja jako lekarze.

Młodzież domaga się **przyznania Radom wydziałowym prawa stosowania ustawy z r. 1929 w pełnem jej brzmieniu, bez ograniczeń zawartych w rozporządzeniu wykonawczem.**

Po uchwaleniu rezolucyj dokonano wyboru Komitetu, oraz uchwalono opodatkowanie się na cele dalszej akcji.

Bezpieczeństwo mienia we Lwowie

KRADNĄ, KRADNĄ, KRADNĄ...

Lwów, 18. maja.

(—) Wczoraj do komisarjatów i Wydziału śledczego wpłynęły następujące **doniesienia o popełnionych we Lwowie kradzieżach:**

Ze strychu **Marji Furgalskiej**, zam. przy ul. św. Zofji 7, skradziono 24 prześcieradeł, 20 serwetek, 8 koszul damskich i kilkanaście poszewek, łącznej wartości 1200 zł. — Z mieszkania **Salamona Rotenberga**, zam. Dwernickiego 42, skradziono aparat telefoniczny, portjery i obrus, wartości 600 zł.— **Anna Toporowska**, zam. Zamarstynowska 3, doniosła policji, że wczoraj skradziono po włamaniu do jej mieszkania garderobę wartości 700 zł. i gotówkę 300 zł. — Ofiarą złodzieja kieszonkowego padł wczoraj **Eljasz Schlätrig**, zam. przy ul. Sykstuskiej 24, któremu w tramwaju nr. 4 skradziono zegarek złoty z łańcuszkiem wartości 600 zł.

Powinęła im się noga.

ZASĄDZENIE 2 RZEZIMIESZKÓW LWOWSKICH.

Lwów, 18. maja.

(—). Przed Senatem pod przewodnictwem r. **Zawistowskiego** stanęli wczoraj **dwaj zawodowi złodzieje, Aleksander Zamszała i Karol Steć**, oskarżeni o liczne kradzieże i szereg usiłowanych a nieudałych włamań.

M. i. złodzieje ci w styczniu 1930 r. włamali się do mieszkania **Wojciecha Kratochwila** przy ul. Leona Sapiehy 11 i skradli bieliznę, wartości 650 zł. W dniu 13. lutego wtargnęli ci sami złodzieje do mieszkania **Anny Gense** przy ul. Ziemiałkowskiego 4., ale w chwili, gdy poczęli pakować łup, **weszła do mieszkania właścicielka, a wówczas złodzieje odepchnęli ją i uciekli.** Pościg za nimi pozostał bez skutku.

W cztery dni później, Zamszała wraz z Steciem, jako cel wyprawy wybrali mieszkanie kupca **Stanisława Schulza** przy ul. Badenich. W chwili, gdy złodzieje poczęli dobierać się do drzwi, p. **Schulz leżał już w łóżku, a słysząc jakieś szmery**, wstał z łóżka, poszedł ku drzwiom, **otworzył je, a na jego widok złodzieje rzucili się do ucieczki.**

Dopiero w kilka dni później **powinęła się noga tym złodziejom, a w szczególności Zamszale.** Oto dokonali oni włamania do mieszkania **Toni Herscher** przy ul. Wodnej 6. Pani Herscher, która już kilkakrotnie została okradziona, **sprawiła sobie dzwonki alarmowe.** Gdy Zamszała po otwarciu drzwi wytrychem wszedł do wnętrza, **odezwały się dzwonki, które usłyszeli sąsiedzi i Zamszałę przytrzymali, poczem oddali go w ręce policji.** Steciowi udało się zbiedz.

Na wczorajszej rozprawie zapadł **wyrok zasądzający Zamszałę na 5 miesięcy ciężkiego więzienia**, zaś kolegę jego **Stecia**, któremu nie zdołano winy udowodnić, **uniewinniono.** — Oskarżał prok. **Janisz**, bronił adw. dr. Szymon **Weiss.**

Za wpis na czarną listę.

„ASSICURAZIONI GENERALI" POZWANA PRZEZ SWEGO B. REPREZENTANTA O 300.000 ZŁ.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w maju.

(M) Przedmiotem sensacyjnych komentarzy zwłaszcza w sferach, które pracują w asekuracji, jest spór, toczący się od szeregu miesięcy między znanym agentem asekuracyjnym p. I. R., zamieszkałym w Przemyślu, a włoską spółką akc. „Assicurazioni Generali".

Firma ta, mając rozrachunki z inkasa ze swoim wymienionym powyżej reprezentantem skierowała sprawę na drogę sądową, a rozprawa zaś wyznaczona na 8. kwietnia br. została odroczona. Przedtem jednak spowodować miała „Assicurazioni Generali", że agenta p. I. R., wpisano na **tajną t. zw. czarną listę**, którą się prowadzi poufnie za zgodą i wiedzą wszystkich towarzystw asekuracyjnych. Wciągnięci zaś na tą czarną listę to straceńcy, którzy przez żadną firmę asekuracyjną nie zostają przyjęci ani w charakterze agentów ani też do żadnej innej funkcji. Czarna lista bowiem, krążąca, jako okólnik ściśle poufny, wyłącznie do wiadomości naczelnego dyrektora poszczególnych instytucyj ubezpieczeniowych jest bezwzględnie obowiązującem ostrzeżeniem przed wymienionemi w niej osobami a zarazem groźnym pręgierzem dla tychże.

Nie zawiera ona, prócz nazwiska owego skazanego w branży asekuracyjnej na niechybną zagładę i utratę egzystencji, spowodowaną permanentnym bojkotem żadnych innych dopisków ani uwag.

Objęty wykazem takiej czarnej listy agent p. R. wniósł przeciw „As. Generali", jako moralnej sprawczyni wpisu skargę **cywilną** o odszkodowanie z powodu utraty możności zarobkowania, podając wartość przedmiotu sporu względnie wysokość powierzonych strat **na około 300.000 zł.**

Sprawa powyższa wzbudziła żywe zainteresowanie także w kołach prawniczych, których opinja co do widoków tego oryginalnego procesu jest wprawdzie niejednolita, niemniej jednak niektórzy i to poważni prawnicy znawcy ustawodawstwa cywilnego nie odmawiają tej skardze o odszkodowanie szans powodzenia, opierając je m. in. na wyraźnych postanowieniach ustawy, o umowie o pracę pracowników umysłowych.

Ostatnie słowo o tej ciekawej sprawie, na którą się złożyły dwa ściśle z sobą się wiążące procesy, wypowiedzą sądy, i to już w niedalekiej przyszłości

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 19. V. 1930.

JEANNE BAILHACHE,

Mąż swojej żony

Dziś rano obudził się bardzo niespokojny i podniecony. Są po ślubie od ośmiu miesięcy. Dziś jego żona wystawia swój pierwszy obraz. Od wielu lat oddaje się ona z zapałem malarstwu i dziś właśnie wystawić ma w galerji sztuki owoc swej pracy.

Była zdenerwowana — nic dziwnego zresztą. Ale dlaczego on czuje się tak podekscytowanym, dlaczego on jest tak niespokojny? Nie umiał zdać sobie z tego sprawy.

Natychmiast po śniadaniu wyszedł z domu. Umówił się z żoną, że spotkają się o 12 w galerji sztuki. Pragnął być kilka godzin sam. Chodził po ulicy zamyślony. Próżno analizował swe uczucie. Nie umiał sobie wytłumaczyć dlaczego czuje się tak dziwnie. Byli po ślubie osiem miesięcy. Kochali się bardzo. A ona z takiem oddaniem spoglądała na niego zawsze, z takiem przejęciem przysłuchiwała się jego słowom. Powinien cieszyć się z jej sukcesu. Że osiągnie sukces o tem wcale niewątpił. Prace jej oglądali wybitni znawcy, wygłaszając jednobrzmiące opinje. Dzisiejsza wystawa będzie więc tylko urzędowem potwierdzeniem wszystkich pochwał. Dlaczego więc był tak niespokojny? Czego się obawiał?

Przypomniał sobie wreszcie, że jest późno. Szybko skierował się na wystawę. Wszedł do sali. W rozgwarze i hałasie, jaki panował, nie mógł się początkowo zorjentować. Wystawa prac szeregu najmłodszych malarzy wywołała wielkie zainteresowanie. Kogo tam, w tej sali, nie było...

Rozglądał się dookoła. I nagle spostrzegł swą żonę. Stała otoczona tłumem rozentuzjazmowanych ludzi. Wszyscy coś mówili głośno, ściskali jej dłoń. Była w jakiejś nowej sukni, której jeszcze nigdy nie widział. I wydawała się tak zupełnie inna, taka obca.

Zbliżył się, by pogratulować jej sukcesu. Nie mógł przedostać się przez ciasne koło wielbicieli jej talentu. Potrącali go wszyscy, spoglądali nań niechętnie, jak na intruza.

— Wielki sukces! Doskonałe! Nadzwyczajne!

Okrzyki zachwytu krzyżowały się w powietrzu. Zauważyła go wreszcie. Wyciągnęła do niego rękę.

— Mój mąż! — przedstawiła go zebranym.

Ale każdy spojrzał nań obojętnie. Ledwie raczono kiwnięciem głowy odpowiedzieć na jego ukłon. Odwracano się pośpiesznie. Pragnął utrzymać się u jej boku, ale nie zdołał. Wypchnięto go. Usuwano jak natręta, który niewiadomo w jakim celu tu przybył i przeszkadza. Po chwili został sam na uboczu.

I teraz dopiero zrozumiał. Kim był? Tylko mężem swej żony. Zupełnie niepotrzebnym mężem, który powinien być szczęśliwy, że się go wogóle zauważa. Teraz zrozumiał. Zrozumiał, że największą tragedją mężczyzny jest, gdy dla swego otoczenia jest tylko mężem własnej żony. Cichym, skromnym mężem sławnej żony.

FRYDERYK KARINTHY,

Największa pochwała

Słońce sławy i powodzenia oślepia często artystów. Wśród wielkich sław artystycznych niewielu można znaleźć takich, którzy umieją zachować pewną dozę krytycyzmu w stosunku do siebie i innych. Jednym właśnie z nich był komedjopisarz X., do którego zwróciłem się z następującem pytaniem:

— Gdy pan tak myśli o swem powodzeniu — zapytałem — które od kilku lat wiernie dotrzymuje panu kroku, jaka z pochwał wydaje się panu największą?

Uśmiechnął się i pogrążył się w zadumie.

— Chodzi panu o pochwałę najszczerszą?

— Tak.

— W takim razie będzie to pochwała mego znakomitego kolegi Z., którego uważam w dziedzinie sztuki dramatopisarskiej za największego znawcę. W każdym razie stawiam jego talent o wiele wyżej od mojego. Było to przed pięciu laty a więc w owych czasach, gdy moja sztuka objeżdżała wszystkie sceny europejskie i amerykańskie. Rozumie pan, ile świetnych krytyk naczytałem się wówczas i ilu nasłuchałem się pochwał. W Paryżu po premjerze przy bankiecie spotkałem pana Z. Wracał właśnie z Londynu, gdzie odbyła się premjera jego sztuki, która zdobyła mniejszy sukces niż moja, choć przyznać muszę, że była to niesprawiedliwość, albowiem dla mnie było jasne, że jego komedja była o wiele lepsza. Znakomity pisarz podszedł do mnie i wesoło uścisnął mi rękę.

— Widziałem twą sztukę — krzyknął mi zdaleka.

— No, i? — zapytałem z biciem serca, gdyż bardzo zależało mi na jego opinji — jakie uczyniła na tobie wrażenie?

— Drogi przyjacielu, wyznam ci wszystko szczerze. Po pierwszym akcie pomyślałem sobie, że jest to coś nowego. Po drugim akcie: — nietylko nowe, ale i dobre. Po pierwszych scenach trzeciego aktu powiedziałem sobie: świetne, doskonałe, wspaniała sztuka.

— No, i?...

— ...w środku trzeciego aktu po owej wielkiej scenie... przechyliłem się poprzez barjerę loży, zacisnąłem pięści i rzekłem nieco zdenerwowany: „Ta sztuka mogłaby być troszeczkę gorsza“.

Tłum. C. S.

Zarząd Żyd. Gminy Wyznaniowej

we Lwowie komunikuje:

P. Emilowa Parnasowa, wdowa po blp. Adw. Emilu Parnasie, niezależnie od bardzo poważnej kwoty złożonej na rzecz Szpitala im. Lazarusa złożyła w kasie kahalnej kwotę 40.000 zł. (czterdzieści tysięcy złotych) na różne cele charytatywne. Zarząd Żydowskiej Gminy Wyznaniowej składa niniejszem Ofiarodawczyni serdeczne podziękowanie za ten hojny dar. Stowarzyszenia, dla których ta kwota została przeznaczona, zechcą — po otrzymaniu pisemnego zawiadomienia z kancelarji gminnej — w najbliższej dniach podjąć przy kasie Gminy Wyznaniowej za pokwitowaniem odnośną kwotę. 4829

KRONIKA

18 MAJA **Niedziela** **Feliksa**

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI.

Niedziela, 18-go o godz. 3.30 „Dom kobiet" wyst. Teatru Polskiego.

Niedziela, 18-go o godz. 7.30 „Róże Florydy" — zniżki ważne.

Poniedziałek, 19-go o godz. 7.30 „Róże Florydy" — zniżki ważne.

Wtorek 20-go o godz. 7.30 „Róże z Florydy" — zniżki ważne.

*

TEATR MAŁY.

Niedziela, 18-go o godz. 3.30 „Pan Topaz" — ceny zniżone— popularne.

Niedziela, 18-go o godz. 7.30 „Pan Topaz" — tani dzień — ceny zniżone.

Poniedziałek, 19-go o godz. 7.30 „Pan Topaz" — tani dzień — ceny zniżone.

Wtorek 20-go o godz. 7.30 „Pan Topaz" — ceny zniżone — tani dzień.

REPERTUAR „NASZEGO OCZKA".

(Sala Teatru Nowości).

W niedzielę, dnia 18. maja br. „Ładne kwiatki no — no!".

W poniedz., dnia 19. maja br. „Ładne kwiatki no — no!".

We wtorek, dnia 20 maja br. „Ładne kwiatki no — no!".

—□—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: Film dźwiękowy: „Szalona dziewczyna", oraz Hanka Ordonówna w dodatku dźwiękowym.

CASINO: „Simba, król puszczy".

CHIMERA: „Papo, ja chcę Hrabiego".

COLOSSEUM: „Tajemniczy policjant".

FATAMORGANA: „Przy kominku".

GRAŻYNA: „Magdalena" i komedja „Jej ideał".

KOPERNIK: „Zapomniane Twarze" i „Związek Podlotków".

LEW: „Jad pokusy miłosnej".

LUNA: „Sportowiec z miłości" oraz „Bille Dove".

MARYSIEŃKA: Film dźwiękowy „Szampańskie życie". Ponadto „Uśmiechy" (Bracia Calabraki).

OAZA: „Wyspa rozkoszy".

PALACE: „KRYSTYNA" film dźwiękowy.

PAN: „Dziewczę z karuzeli" oraz „Miłość w przyrodzie".

PASAŻ: „Sokół prerji".

POLONJA: „Dama w wagonie sypialnym".

PROMIEŃ: „Prawo młodości".

STYLOWY: „Sygnał wśród burzy" i komedja.

UCIECHA: „Pieśń o Atamanie".

—□—

—□—

Biuro Koncertowe M. Tuerka.

Wtorek, 20. maja: Trio Theremina — Muzyka Fal eterycznych. 4652-3

—□—

✝

TADEUSZ SAUCZEY

WSPÓŁWŁAŚCICIEL FIRMY ŁOPUSZAŃSKI I SAUCZEY

Podporucznik rez. 8. pułku Ułanów ks. Józefa Poniatowskiego, obrońca Kresów Wschodnich, członek Kongregacji Kupieckiej, członek założyciel Sokoła IV., długoletni b. członek i gospodarz Oddziału konnego Sokoła - Macierzy, członek honorowy Stow. „Gwiazda" i w. i.

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 17-go maja 1930 r., w 53 roku życia.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w poniedziałek, dnia 19. bm. o godz. 4-tej popoł. z domu żałoby przy ul. Franciszkańskiej l. 7 na cmentarz Łyczakowski, zaprasza Przyjaciół, Kolegów i Znajomych

Lwów, dnia 17. maja 1930 r. **Rodzina.**

Ś. ✝ p.

Dr. Stanisław Szczurkowski

em. lekarz P. K. P.

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 17-go maja 1930 r. w 56 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20. maja b. r. o godzinie 2-ej po południu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, do grobowca rodzinnego, na który to obrzęd zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążona

Lwów, dnia 17-go maja 1930 r. **Żona z dziećmi.**

S. ✝ p.

Zofja Zwolińska

żona inspektora pracy

po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 17. maja 1930 r. w 36 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19. maja b. r. o godzinie 3-ciej popołudniu z domu żałoby przy ul. Nowy Świat l. 15 na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążeni

Mąż, dzieci i matka.

Wiadomości teatralne.

Jedyny gościnny występ M. Hołyńskiego, znakomitego tenora bohaterskiego oper zagranicznych, który pięknem brzmieniem oraz siłą swego głosu podbija słuchaczy, odbędzie się w środę dnia 21-go bm. w teatrze Wielkim w „Tosce". Partnerką świetnego gościa będzie znakomita primadonna naszej opery p. Platówna, rolę Scarpia odśpiewa p. Płoński. Zniżki ważne.

—o—

Nowi cenzorowie Banku Polskiego we Lwowie.

Lwów, 18. maja.

Z Warszawy telefonują nam: Rada Nadzorcza Banku Polskiego zamianowała cenzorami oddziału lwowskiego Banku Polskiego pp.: **Bujaka, Czalę, Cieńskiego, Dębskiego, Hoszowskiego, Frenkla, Höflingera, Jennera, Piątowskiego, Piana, Kammera, Maksymowicza, Stesłowicza, Szayera i Sulimirskiego.**

—o—

Z miasta.

(-) Echa wystawy **propagandowej wyrobów krajowych.** Z okazji tej wystawy, mającej zwrócić uwagę publiczności na wytwórczość krajową, umieściliśmy w swoim czasie listę firm kupieckich, które ofiarowały swe okna wystawowe dla celów propagandowych. W liście tej podane zostało mylnie brzmienie jednej z najpoważniejszych firm lwowskich a mianowicie podano: Tadeusz Ralski, zamiast Ludwik Ralski, znany magazyn przy ul. Rutowskiego.

Syndykat Artystów - plastyków. Dnia 16. b. m. z inicjatywy grupy artystów plastyków lwowskich odbyło się w jednej z sal Państwowej Szkoły Technicznej zgromadzenie wszystkich plastyków, pracujących na terenie m. Lwowa. Uchwalono jednogłośnie, po ożywionej dyskusji utworzyć Syndykat Artystów Plastyków Ziem południowo - wschodnich, przyjęto regulamin i statut, który w najbliższym czasie złożony będzie do zatwierdzenia w Urzędzie wojewódzkim. Wszelkich informacyj w sprawach Syndykatu udziela prof. Paweł Gajewski, Państwowa Szkoła Techniczna, ul. Snopkowska.

—□—

Komunikaty.

Doroczne walne zgromadzenie członków Kasyna i Koła lit. art. odbędzie się 28. bm. o godz. 19 w wielkiej sali K. i K. L. A. W razie braku kompletu odbędzie się tegoż samego dnia i w tem samem miejscu o godz. 19 i pół drugie walne zgromadzenie, na którem będą zapadać uchwały bez względu na ilość zebranych. Porządek dzienny: 1) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia. 2) Sprawozdanie wydziału. 3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 4) Wybory: na lat 3: 4 członków w miejsce wylosowanych (wylosowani: Marjan Goetz, Alojzy Gürtler, dr. Stanisław Groyecki, dr. Tadeusz Moszyński) i 3 brakujących zastępców członków na rok 1, 5 członków komisji rewizyjnej (art. 35. st.). 5) Wnioski, interpelacje i życzenia.

Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się 20. bm. o godz. 18-tej w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: Dr. Kazimierz Smulikowski... Senibrat: Aparat Golgiego a wakuom.

Zarząd Cechu chrześcijańskich mistrzów szewskich we Lwowie podaje do wiadomości, że Kuratorjum okręgu szkolnego lwowskiego zamierza w najkrótszym czasie urządzić kursy dla terminatorów, którzy ukończyli naukę zawodową a nie mogą się wykazać świadectwem ukończenia szkoły zawodowej dokształcającej. Wzywa się mistrzów szewskich we Lwowie, którzy utrzymują takich uczniów by jaknajrychlej podali dokładne adresy swych uczniów w biurze cechu, Skarbkowska 16., celem sporządzenia dokładnego spisu i przesłania go Izbie rzemieślniczej.

Na dochód L. O. P. P. odegrana zostanie 3-aktowa komedja węgierskiego autora E. Veidy, przez zespół dramatyczny Sokoła IV-go w środę dnia 21go o godzinie 7.30 wieczorem na scenie teatru Małego. Przedstawienie to będzie atrakcją Tygodnia L. O. P. P. a dochód z niego przeznaczony na ten cel.

Zwyczajne walne zgromadzenie Tow. gimnast. Sokół III. we Lwowie (św. Marcina 6.) odbędzie się 25. bm. o godz. 4.30 popoł.

—□—

Z teatrzyków.

DRUGA REWJA „NASZEGO OCZKA"

Lwów, 18. maja.

Sympatyczny teatrzyk akademicki poczynił od czasu swej pierwszej rewji tak znaczne postępy, że bez ryzyka można dostosować doń miarę znacznie surowszą, aniżeli wypadałoby wobec amatorskiego zespołu. Taką ocenę „Nasze Oczko" zniesie z łatwością. Jego druga rewja nie tylko dorównuje występom zespołów zawodowych, ale w licznych obrazach przewyższa je starannością wykonania i świeżością pomysłów.

Ta świeżość, choćby nawet miejscami nieco naiwna, jest najbardziej uderzającą cechą zespołu. Żyje on na scenie i bawi się tak, jak bawią się młodzi. Na widownię spływa powiew lat beztroskich, pełnych rozmachu i fantazji. Ująć te wartości w karby dyscypliny, podnieść je do poziomu sztuki — oto ostateczne zadanie, rozwiązane doskonale przez wielogłowe „kierownictwo" (artystyczne, muzyczne, administracyjne, techniczne, reżyserskie, kostjumowe i dekoracyjne). Jest pozatem kilka solowych talentów wcale wysokiej miary, że wymienimy pp. Hornowską, Pryzińską, Budzyńskiego (równocześnie autora rewji), Monderera i Lewickiego.

Po brzegi wypełniona widownia bawiła się doskonale. Jedyna uwaga — trochę skrócić program. Jest on wprost przeładowany. Bez szkody możnaby zredukować miłą skądinąd konferencierkę p. Flisa; wystarczy jeden dobry dowcip (a tych nie brak), pocóż jednym tchem aż kilkanaście? Także numer orkiestralny przed każdym obrazem nie jest konieczny; wystarczy krótkie wprowadzenie. Północ jest bowiem godziną duchów i „Nasze Oczko" nie powinno im robić konkurencji.

Kronika policyjna.

— **Djablik drukarski** spłatał nam wczoraj figla w notatce o zamachu samobójczym przy ul. Konopnickiej 14. Zamach samobójczy popełniła Jarosława Martynówna, a nie jak podaliśmy Jarosława Arlenówna, która ze sprawą tą nic ma nic wspólnego.

(—) **Ofiara sprytnego oszusta.** Jan Jaremczuk, zam. przy ul. Łyczakowskiej 47 doniósł policji, że onegdaj przyszedł do niego niejaki Józef Lawitz, zamieszkały Pod Dębem 2 a i pod pozorem sprzedania mu dolarówki i wyrobienia pożyczki w Banku Spółdzielczym wyłudził od niego 5 dol. Jak się następnie Jaremczuk przekonał, Lawitz w tym Banku wcale nie był zajęty.

(—) **Otrute psy.** Nieznani sprawcy otruli wczoraj dwa psy wilczura i bernardyna, będące własnością Julji Lesiwitz, która poniosła stratę w wysokości 300 złotych.

(—) **Wydalił się z pracy.** Adolf Wikles zam przy ul. Rutowskiego 7, doniósł policji, że niejaki Franciszek Kowalski zajęty u niego w charakterze praktykanta jeszcze przed tygodniem wydalił się z pracy i dotychczas nie wrócił.

(—) **Pokąsany przez psa.** Jan Ulijow przechodząc wczoraj ul. Janowską został pokąsany przez psa będącego własnością

Franciszka Konopackiego. Pies ukąsił U-lijowa kilkakrotnie w nogę i podarł mu spodnie. O zajściu tem policja spisała protokół.

(—) Nagły zgon. W realności przy ul. Kulparkowskiej 5 zmarł wczoraj nagle Michał Romańczuk liczący lat 50. Przyczyna śmierci była trwająca od dłuższego czasu choroba.

(—) Doniczki lecą na głowę. Piotr Schmidt zamieszkały przy ul. Gródeckiej 29, zawiadomił policję, że z okna realności przy ul. Zygmuntowskiej 5 z pierwsze go lub drugiego piętra, spadła mu na głowę doniczka. Schmidt doznał poranienia głowy i zmuszony był udać się na pogotowie ratunkowe.

(—) Podrzutek. Mikołaj Krzywicki sierżant, przechodząc wczoraj przez wzgórze Wuleckie znalazł podrzucone dziecko płci żeńskiej liczące około 2 tygodnie, które oddał w opiekę Zakładowi sierót przy ul. Kadeckiej.

(—) Aresztowania. Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Bernarda Landesa za kradzież książek z wozu na ul. Żółkiewskiej, Paranię Nitkę za kradzież koszul wartości 32 zł, Adelę Stein za kradzież zegarka, Jana Porodeckiego za kradzież sera oraz Bronisława Lepczaka za kradzież płyt gramofonowych.

(—) Zamach samobójczy na tle erotycznem. Wczoraj popołudniu 29-letnia służąca Anna Drapak zam. ul. Dominikańska 5, w zamiarze samobójczym wypiła pewną ilość lysolu. Pogotowie ratunkowe po przepłukaniu jej żołądka, po zostawiło ją w opiece domowej. Przyczyną targnięcia się na życie był zawód miłosny.

-□-

-□-

Ze sportu.

Pogoń czy Czarni.

SŁUŻYMY CHORĄGIEWKAMI WEDLE UPODOBANIA.

Lwów, 18. maja.

Zaledwie kilka godzin dzieli nas jeszcze od **atrakcyjnych zawodów Pogoń—Czarni.** Wzbudziły one — jak zwykle — **olbrzymie zainteresowanie,** to też boisko Czarnych zapełni napewne **rekordową ilością widzów.** Ze względu na oczekiwany natłok wskazane jest **ścisłe przestrzeganie zarządzeń porządkowych,** a przedewszystkiem **zajmywanie właściwych miejsc.** Organy porządkowe otrzymały ostrą dyrektywę **bezwzględnego usuwania widzów, zajmujących obce miejsca** i wprowadzających temsamem zamieszanie, wychodzące na **szkodę ogółu.**

Ze względu na wielkie napięcie należy też w ostatniej chwili **zaapelować do publiczności,** by zachowaniem swem **nie dawała powodów do skarg.** Entuzjazm i zapał jest chwalebny do czasu, w którym **nic przybiera form nie mających wiele wspólnego z kulturą i dobrem wychowaniem.** Domagamy się przedewszystkiem **objektywnego stanowiska wobec sędziego,** który jest tylko człowiekiem i napewne kieruje się **najlepszemi chęciami i wiedzą.** Zawody prowadzić będzie p **Arczyński** z Krakowa, który dołoży napewne wszelkich starań, by z bezprzecznie **bardzo trudnego zadania** wywiązać się **jak najlepiej,** to też nie należy mu odpowiedzialnej pracy **utrudniać, doszukując się** z miejsca błędów, istniejących częstokroć **jedynie w rozognionej imaginacji fanatyków klubowych.**

Spodziewamy się, że Lwów sportowy zda dzisiaj **egzamin dojrzałości** i nie da się unieść **falom roznamiętnienia.** Dosko nałym środkiem poskromienia swych temperamentów będą **chorągiewki „Gazety Porannej",** zapomocą których wymachiwać można **aż do zupełnego wyładowania nadmiaru sił.**

Zaznaczamy, że chorągiewki otrzymywać będą jedynie widzowie **zdążający z kas do swych miejsc,** to też późniejsze reklamacje będą **bezowocne.** Dobór barw należy wyłącznie **od widza,** dlatego też celem uproszczenia manipulacji prosimy życzenia swe **skondenzować krótko w jednem słowie:** „Czarni" względnie „Pogoń".

—o—

NIEDZIELNY PROGRAM SPORTOWY:

Czarni—Pogoń, zaw. o mistrzostwo Ligi, boisko 1. LKS Czarni, godz. 17, a poprzedzi spotkanie Czarni IB—Janina, zaw., o mistrz. kl. A.

Hasmonea—Świteź, zaw. o mistrz. kl. A., boisko Świtezi, godz. 17.

K. T. 24. —Czarni, zaw. tennisowe o międzyklub. mistrz. Polski, godz. 9-ta, korty K. T. 24 (Helanka).

Zaw. lekkoatl. o mistrz. kl. C, boisko L. K. S. Pogoń, godz. 8 rano.

Rozgrywki w siatkówce pań o mistrz okr., boisko „Dror" godz. 9 rano.

„Pogoń za lisem" urządza M. K. M. start godz. 9 obok boiska Pogoni.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.
L. M. 63.129/30.
W. II/2.

We Lwowie, dnia 14. maja 1930.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa podaje do wiadomości, że Ministerstwo Skarbu, reskryptem z 23. kwietnia L. D. V 7661,, w związku z obecną trudną sytuacją gospodarczą, na zasadzie art. 4 ustawy z 31. lipca 1924 Dz. U. R. P. Nr. 73 poz. 721, obniżyło kary za zwłokę od wszelkich wpłat, uskutecznianych w okresie od 24. kwietnia do 31. sierpnia br. na poczet nieodroczonych i nierozłożonych na raty zaległości w państwowych podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych, bez względu na czas ich powstania do wysokości 1⅓% miesięcznie od ustawowego terminu płatności.

Po upływie powyższego terminu, t. j. poczynając od 1. września br. mają być pobierane odsetki zwłoki w wysokości 2% miesięcznie od ustawowego terminu płatności począwszy.

Na zasadzie powołanych na wstępie przepisów, oraz reskryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 16. grudnia 1925 Nr. 114 S. F. 3827/25 uchwaliła Rada Przyboczna Komisarza Rządu p. o. Prezydenta m. Lwowa na posiedzeniu dnia 29. kwietnia 1930 zniżyć kary za zwłokę od wszelkich wpłat, uskutecznianych na rzecz Gminy m. Lwowa na poczet nieodroczonych i nierozłożonych na raty zaległości w podatkach i opłatach gminnych w okresie od 1. maja do 31. sierpnia 1930 r. włącznie do wysokości 1% tj. jeden od sta miesięcznie, licząc od ustawowego terminu płatności. Od dnia 1. września 1930 r. będzie pobierać Magistrat m. Lwowa od wpłat uskutecznianych na poczet wymienionych zaległości kary za zwłokę we wszystkich podatkach i opłatach państwowych i gminnych w wysokości 2% miesięcznie.

Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta m. Lwowa
Dr. Otto Nadolski w. r. 4813

-□-

—o—

Odpowiedzi Redakcji.

P. W. W. w Jaworowie. — Przypuszczalnie tak. Sprawdzić u źródła nie mogliśmy wobec pewnej drażliwości sprawy.

Na srebrnym ekranie.

Kino Palace: „Krystyna" dramat w 12 aktach, reżyserji Williama K. Howarda.

Lwów, 18. maja.

(?) Rzadko kiedy opuszcza widz kino z takiem zadowoleniem, jak po ujrzeniu dramatu „Krystyna", który obecnie wyświetla kino Palace. Rzecz ta pod każdym względem doskonała i w żadnym wypadku nie można doszukać się w niej ani jednego słabego punktu. Pierwszorzędny dobór aktorów, sprawna reżyserja żywy scenarjusz i trafnie dobrana ilustracja muzyczna składają się na całość stojącą na wysokim poziomie. W „Krystynie" po dłuższej przerwie oglądaliśmy najlepszego tragika Europy Rudolfa Schildkrauta. Mimo zaawansowanego wieku gra jego nie straciła na młodzieńczej żywości, porywającej wszystkich. Schildkraut w odróżnieniu od Janningsa czy Wernera Krausa, którzy stwarzają postacie demoniczne, kreuje role ludzi pogodnych, dobrych, jednak nieszczęśliwych. W „Krystynie" gra ojca ślepca. Janet Gaynor nosi miano „najrozkoszniejszej dziewczynki Ameryki". Całkiem słusznie; wnosi ona bowiem w każdą rolę tyle słodyczy i naiwności, że niema człowieka, któryby się nią nie zachwycał. Partnerem jej był Chailles Morton znany z „Czterech djabłów" a partner to wymarzony. Lucy Doraine ongiś primadonna Saschafilmu kontentować się musi drugorzędnemi rolami. „Krystyna" długo zapewne utrzyma się na ekranie, bo na powodzenie zasługuje. Przed tego wyświetla kino Palace dwa dobre dodatki dźwiękowe.

—o—

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 17 maja. (PAT). 4 proc. pożyczka inwestycyjna 113 i trzy czwarte, 5 proc. pożyczka dolarowa 65 i pół, 5 proc. pożyczka konwersyjna 55 i ćwierć, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83 i ćwierć.

Waluty i dewizy. Dolary 8.86 i pół, Belgja 124.19, Gdańsk 172.89, Londyn 43.24 i pół, Paryż 34.91, Praga 26.37, N. Jork 8.90,2 Szwajcarja 172.07, Sztokholm 138.75, Wiedeń 125.46, Włochy 46.67, Berlin 212.82.

Warszawa, 17 maja. (PAT). Bank Polski 172 i pół, Bank Zw. Sp. Zarobk. 72 i pół, Chodorów 143, Warsz. Tow. F. Cukr 35 i pół, Węgiel 50 i pół, Lilpop 27 trzy czwarte, Ostrowiec 3.61, Rudzki 23, Starachowice 19 trzy czwarte, Spirytus 22.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 17. maja. (PAT). Amsterdam 287,66, Belgrad 12,4971, Berlin 168,91, Bruksela 98,83, Budapeszt 123,73, Bukareszt 4,197 jedna ósma, Kopenhaga 189,30 Londyn 34,41, Madryt 86,70, Medjolan 37,13, Nowy Jork 707,85, Oslo 139,30, Paryż 27,76 i pół, Praga 20,98, Sofja 5, 127 siedem ósmych, Stockholm 189,95, Warszawa 79,35 i pół, 79 — 63 i pół, Zurych 136,89, Amerykańskie 705,50, Niemieckie 168,66, Angielskie 34,36, Francuskie 27,76 Włoskie 37,11, Jugosłowiańskie 12,45, Polskie 79,25 — 79,65, Rumuńskie 4,17 i jedna czwarta, Szwajcarskie 136,52, Czeskie 20,84 i jedna czwarta, Węgierskie 123,98, Renta majowa 175, Renta lutowa 175, Dunaj, Sava, Adria 93.96, Bankverein Wien 18,30, Credit Oesterreich 51, Escompte Niederroest. 170, Laenderbank 28,20, Merkurbank 20,50, Nationalbank Oesterr. 325, Zivnosteńska 56,50, Dunaj Sava Suedbahn 14,90, Ford Nordbahn 1020, Portlandcement 95, Browary 110, Rima 89,10, Skodawerke 397, Zieleniewski 39, Apollo Mineraloel 37,10, Karpaty 4,87, Galicja 27,09, Alpiny 22,80.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 17 maja. (PAT). Paryż 20.29 Londyn 25.12 siedem ósmych, N. Jork 5.17.10, Bruksela 72.15, Włochy 27.11 i pół, Hiszpanja 63,27, Amsterdam 207.95, Sofja 3.74 i pół, Praga 15.33, Warszawa 57.95, Budapeszt 90.32 i pół, Białogród Berlin 123.38, Wiedeń 72.93, Sztokholm 9.12 i pół, Ateny 6.70, Konstantynop. 2.95 Bukareszt 3.07 i ćwierć, Helsingfors 13.03, Bueros Aires 198.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 17 maja. (PAT). Londyn 123.86 N. Jork 25.48 i pół, Bruksela 355 trzy czwarte, Hiszpanja 311 trzy czwarte, Włochy 133.65, Szwajcarja 492 trzy czwarte, Kopenhaga 681 trzy czwarte, Amsterdam 1024 trzy czwarte, Oslo 681 trzy czwarte, Sztokholm 683 i pół, Praga 75 i pół, Rumunja 15.15, Wiedeń 359 i pół, Berlin 608.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 17 maja. (PAT). N. Jork 485.96, Paryż 123.86, Berlin 20.36 siedm ósmych, Montreal 486 pięć ósmych, Hiszpanja 39.67, Amsterdam 12.08 dziewięć szesnastych, Bruksela 34.82 i pół, Włochy 92.68, Szwajcarja 25.13 jedna ósma, Kopenhaga 18.16 trzy ósme, Sztokholm 18.11 siedem ósmych, Oslo 18.16 i ćwierć Helsingfors 192.95, Praga 13.95 Budapeszt 27.81, Belgrad 275 i ćwierć, Sofja 670 i pół, Rumunja 818, Wiedeń 34.46, Warszawa 43.35.

OBROTY PRYWATNE

Lwów, 17. maja.

Tendencja lekko zniżkowa.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.88.50—8.89.00, dolary kanad. 8.79.50—8.80.00.

—o—

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH

Niedziela, 18. maja 1930.

LWÓW 10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej. 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.10 Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, Józef Oziminski (dyrekcja) i prof. Zofja Rabsewiczowa (ort.). W programie utwory Piotra Czajkowskiego. I. 1. Antrakt i chór dziewcząt z op. „Wojewoda". 2. Koncert fortepianowy: a) Allegro non troppe e molto maestoso, b) Andantino semplice, c) Allegro con fucco. II. 3. Symfonja h-moll VI-ta (patetyczna): a) Adagio. Allegro non troppo, b) Allegro con gracia, c) Allegro molto vivace, d) Adagio lamentoso. 14.00—15.20 Transmisja z Warszawy: Zebranie pszczelnicze pszczelarzy. 17.15 „Działalność Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. we Lwowie, wygłosi p. Adam Willmann.

17.30 Transmisja koncertu Reprezentacyjnego Orkiestry Policji Państwowej m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego: 1. J. Strauss: Uwertura do op. „Zemsta Nietoperza“. 2. E. Kalman: Potpourri na tem. z op. „Księżna Czardaszka“. 3. J. Offenbach: Antrakt z op. „Życie paryskie“. 4. F. Suppe: Uwertura do op. „Boccacio“. 5. J. Offenbach: Fantazja na tem. z op. ‚Orfeusz w Piekle“. 6. E. Kalman: Marsz z op. „Manewry jesienne“. 18.50 Rozmaitości i komunikaty. 19.15 Transmisja z Krakowa: „Mężczyźni także mają głos“ — audycja studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. 19.58 Sygnał czasu. 20.00 Transmisja z Warszawy: Kwadrans literacki: fragment z B. Prusa. 20.15 Koncert wieczorny poświęcony twórczości Ryszarda Wagnera. Wykonawcy: pp. Helena Zboińska-Ruszkowska i Wiktorja Pastówna (śpiew). Stella Dortheimerówna (skrz.), Stanisław Siwik (tenor), zespół uczenic-solistek p. H. Zboińskiej-Ruszkowskiej, akompaniament i kierownictwo muzyczne pp. dyr. B. Wallek-Walewski i Włodzimierz Ornicki. 1. Lohengrin: Duet Elzy i Ortrudy z II. aktu — pp. H. Zboińska-Ruszkowska i Wiktora Pastówna. 2. Kartka z pamiętnika — p. Stella Dortheimerówna. 3. Śpiewacy norymberscy: opowiadanie Walthera ze Stolzing z I. aktu — p. Stanisław Siwik. 4. Holandczyk tułacz, akt II. — chór prząśniczek i ballada Senty — pp. H. Zboińska-Ruszkowska, M. Janowska i zespół uczenic-solistek. 5. Walkirja, pieśni o wiośnie Zygmunta, b) Lohengrin. Opowiadanie Lohengrina z III. aktu — p. St. Siwik. 6. Wagner-Wilhelmj: Pieśń konkursowa Walthera ze Stolzing ze śpiewaków norymberskich — p. Stella Dortheimerówna. 7. Lohengrin: Duet Elzy i Lohengrina z III. aktu — pp. H. Zboińska-Ruszkowska i Stanisław Siwik. 8. Koncert ze śpiewaków norymberskich: III. akt — pp. Marja Chmiel-Tryczyńska, Wiktorja Pastówna Zbysław Woźniak, Szczęsny Sikorski i Kazimierz Kruszewski. 21.45 Transmisja z Warszawy: Słuchowisko literackie org. staraniem Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej wespół z Polskiem Radjo, z racji VII. tyg. L. O. P. P. 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy. 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

WARSZAWA 16.55 Płyty gramofon. **LIPSK** 19.05 Koncert lipskiej ork. symf. **LONDYN** 16.00 Kantata kościelna Bacha Nr. 12. **KRÓLEWIEC** 20.15 Wieczór Goldmarka. Radjoork. i Bron. Gimpel. **TALLIN** 19.00 Koncert symf. **WROCŁAW** 21.30 Muz. operetkowa. **SZTUTGART** 14.00 „Purimspiel“ — słuchowisko Adelsheimera. 20.00 Lekki koncert ork. filh. **HAMBURG** 18.00 Koncert. 20.00 „Kobieta w gronostajach“ — operetka Gilberta. **BUKARESZT.** 20.00 „Zemsta nietoperza“ — operetka Straussa. **BERLIN** 11.30 Konc. chórów chłopięcych. 18.30 Jugosł. pieśni ludowe. 20.00 „Królowa Saby“ — opera Goldmarka. **RZYM** 21.02 „Manon“ — opera Masseneta. **LANGENBERG** 20.00 „Der Vetter aus Dingsda“, operetka Kunneke'go. **PRAGA** 11.00 Poranek muzyczny. **MEDJOLAN** 20.30 „Carewicz“ — operatka Lehara. **BRUKSELA** 21.15 Muz. kamer. **WIEDEŃ** 11.05 Konc. wied. ork. symf. 15.00 Konc. solistów. 18.20 Lilly Weiss — Quartett. 19.30 „Królowa Saby“ — opera. **Ryga** 19.05 Konc. popul. **BUDAPESZT** 12.30 Konc. uroczysty z ok. 100-lecia Goldmarka. 19.30 „Królowa Saby“ — opera. **HILVERSUM** 19.55 „Wesele Figara“ — opera Mozarta.

Poniedziałek, dnia 19. maja.

WARSZAWA 17.45 Konc. chóru łotewskiego pod dyr. Teodora Reitera. — **LIPSK** 21.00 Konc. symf.. **KRÓLEWIEC** 21.20 Suity koncertowe. **BRATISLAVA** 19.35 Konc. ork. **WROCŁAW** 21.15 Recital fort. Ludwika Kuhna. **BRNO** 21.00 Koncert. **SZTUTGART** 20.00 Konc. międzynarodowy. **HAMBURG** 21.00 Wieczór Goldmarka. **BUKARESZT** 20.00 Koncert kameralny kwartetu Theodoresco. **BERLIN** 16.30 Konc. Konserw. Klindworth-Szarwenki, 20.30 Koncert. Solista Stefan Frenkel. **RZYM** 21.02 Wieczór muz. lekkiej i komedja. **LANGENBERG** 16.225 „Goodwill day“. **PRAGA** 20.00 Recital wokalny E. Reissgowej. 20.30 Koncert kam kwintetu praskiego. **MEDJOLAN** 20.30 „Belfagor“ opera Respighi'ego. **BRUKSELA** 21.00 Program międzynarodowy — Niemcy—Belgja—Anglja. **WIEDEŃ 20.00** Anton Tausche odśpiewa arje i pieśni., 20.30 Konc. wagnerowski. **BUDAPESZT** 19.50 Konc. chóru kościelnego. 20.50 Lili Keleti (fort.) Zathureczky (skrz.). **MOSKWA** 18.00 „Aptekarz“ — opera Haydna. **PARYŻ** 21.00 „Testament ojca Leleu“. **HILVERSUM** 20.40 Transmisja wieczoru Beethovena.

OGŁOSZENIA

JAREMCZE Uzdrowisko. Willa „Garson" pięknie położona, poleca pokoje umeblowane z balkonami, cena na czerwiec 50 zł. Zgłoszenia: Kwolik, Stanisławów, Sapieżyńska. 4834-2

JAREMCZE najcudowniejszy zakątek w Karpatach Wschodnich. Stacja kolejowa linja Stanisławów, Worochta. Luksusowo urządzony pensjonat „Stenia" pod zarządem Stefanji Sadlińskiej — położony nad Prutem, wśród samych ogrodów. Poleca na sezon od 15. maja piękne, słoneczne pokoje z pościelą i całem wykwintnem utrzymaniem. Światło elektryczne, radjo, 2 korty tenisowe. Zejście do kąpieli w Prucie wprost z ogrodu. Ceny bardzo przystępne. Zgłoszenia nadsyłać: willa „Stenia", Jaremcze, ew. ustne: we Lwowie, „Dom Sztuki", ul. Akademicka 14, Tel. 84-78. W pierwszym i trzecim sezonie ceny zniżone. 4826

Czercze

kąpiele siarczano-borowinowe, lecznicze wody do picia

Orzeczenie lekarskie Dra A. Sabatowskiego i Dra M. Pańczyszyna, wydane na podstawie przedłożonej analizy wód mineralnych, stwierdzają, że kąpiele w Czerczu leczą przewlekły reumatyzm stawów i mięśni z przewlekłem zapaleniem nerwów, chorych ze skazą moczanową, w stanach pozapalnych w jamie brzusznej, w chorobach kobiecych i niektórych chorobach skórnych. Woda mineralna do picia ze źródła Nr. 8. działa korzystnie przy katarach żołądka i kiszek, a także u chorych na oksalurję. Wody ze źródeł 9 A i 9 B wywołują moczopędne działanie i mogą być używane z korzystnym wynikiem na przewlekłe zapalenie dróg moczowych, przy katarach miedniczek nerkowych i pęcherza u chorych ze skazą moczanową, w przypadkach nadkwasoty soku żołądkowego, a także u chorych z nadmiernem podrażnieniem układu nerwowego.

Ceny kąpieli konkurencyjne. Dla gości wygodne i tanie mieszkania w prywatnych willach i zakładowym pensjonacie. W klubowej sali dobrowa orkiestra. dancingi, radjo, bibljoteka, dzienniki krajowe i zagraniczne. Do dyspozycji kuracjuszy tennis, kręgielnia i inne rozrywki. Otwarcie sezonu 1. czerwca. W pierwszym sezonie ceny zniżone. Informacje i prospekty wysyła na żądanie ZAKŁAD KĄPIELOWY W CZERCZU. POCZTA ROHATYN. Stacja kol. Potok młp. albo Rohatyn. 4738-3

PORADY LEKARSKIE

Dr. M. Wachni nin
ordynuje jak rok rocznie od 1 maja
w Ka lsbadzie 4457
Mühlbrunnstrasse 9 (dom „Wied")

Specjalista dróg moczowych i wener.
Dr. Ignacy Löwenheck
ord. od 8—9 i 3—5.
Lwów, Trybunalska 4. Tel. 48-11. 3257-6

Specjalista chorób skórnych weneryczn. i kosmetyki
Dr. I. MUND były sek. szpitali wied. lwowsk.
ordynuje od 8—10, 2—6, w niedzielę od 9—1. LWÓW. ASNYKA 1, (róg Piłsudskiego). Tel. 48—01. — **Leczenie żylaków.**

B. lek. szpit. wied.
DR. NORBERT JUPITER
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki Stanisławów 3-go Maja 11. powrócił z zagranicy i ordynuje jak zwykle. 4657-4

SPECJALISTA chorób zębów i jamy ustnej lekarz dentysta H. Pass, Krótka 2. róg Gródeckiej 60. Zęby sztuczne PT. Kolejarzom, Pocztowcom i Urzędnikom po cenach zniżonych na dogodne **raty.** 4449-7

Zakład dentystyczny
Bernarda Bergera
i Stomatologa
Dra Zygmunta Herzera
absolw. kliniki dentyst. Uniwersytetu Lwów, **LEGJONÓW 7.** Tel. 87—28. przyjmuje od 9—1 i od 3—6. 4638-15

B. długoletni lekarz Powiat Kasy Chorych w Stryju i lek. klin. zagr. w chor. wewn. i dzieci
Dr. med. Emanuel Glasgall
oraz lekarz dentysta
H. Berdjańska-Glasgall
ordynują obecnie Lwów, Kaźmierzowska 29 II. p. od 9—1 i 3—6.

GINEKOLOG-POŁOŻNIK
Dr. OTTO FINSTERBUSCH
b. lekarz klinik ginekologiczno-położniczych w Berlinie i Wiedniu, b. lekarz państw. szpit. powszech. we Lwowie, ordynuje od 3—6 ul. Sykstuska 23. II. p. **Tel. 52—10. DIATERMJA.** 2646-4

Specjalistka chorób skórnych i wener. b. Sekundarjusz Państw. Szpitala Powsz
Dr. FRISCH-SAWICKA
ordynuje dla kobiet od 2 do 6 obecnie ul. Łozińskiego 9, telefon 81—03, boczna placu Akademickiego, naprzeciw Kawiarni Szkockiej. 2425-4

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną, leczy specjalista Dr. Frisch, ul. Wałowa 11. telefon 55—20. 4197-10

Specjalistka chorób jamy ustnej i zębów, absolwentka Kliniki dentystycznej
Dr. med. EUGENJA BONGOWA
ordynuje od 3—6 WAŁOWA 11. I. p. telef. 55—20. — Pracownia nowoczesnej techniki dentystycznej. 1725-4

Długoletni sekundarjusz szpitala powsz. i były lekarz klinik wiedeńskich
DR. M. MONDSCHEIN
Stanisławów, ul. Gołuchowskich 30. specjalista w leczeniu chorób skórnych i zastarzałych wenerycznych. Kosmetyka lekarska, niemoc płciowa, radykalne leczenie żylaków. 4775-4

POSADY WOLNE

PANNA pisząca na maszynie poszukiwana przez poważną instytucję. Dobra znajomość języka angielskiego konieczna, stenografja polska pożądana, lecz nie nieodzowna. Znajomość stenografji angielskiej byłaby uważana za wybitną kwalifikację. Oferty pod „Język angielski" do administracji. 4792-2

PODRÓŻUJĄCYCH do sprzedaży artykułów kuracyjnych poszukuje „Farmapol" Katowice, Gliwicka 3. 4759-3

LEKARZA dentystę na zastępstwo poszukuje Zakład dentystyczny, ul. Kochanowskiego 16. Lwów. 4786

APTEKA Manheima w Gwoździcu poszukuje magistra(e) farm. na zastępstwo 4—6 tygodniowe od 15. czerwca. Upraszа się o podanie warunków. 4729-2

„ZIEMIAŃSKA" Cukiernia i Restauracja w Podhajcach przyjmie inteligentnego praktykanta. 4722-2

PRAKTYKANT potrzebny zaraz do Handlu bławatnego. Piotr Nuzikowski. Lwów, ul. Szajnochy 2. 4518-2

PRAKTYKANT potrzebny zaraz do handlu bławatnego Piotr Nuzikowski, Lwów, ul. Szajnochy 2. 4680-2

PRZYJMĘ młodą panienkę piszącą na maszynie. Zgłoszenia tylko osobiste wtorek 20. maja między 5—8 popoł. Pełczyńska 7 a, prawy parter. 4642-2

ZDOLNY akwizytor, posiadający odpowiednie wpływy w poważnych przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych znajdzie pobory z zakładzie graficznym. Listowne zgłoszenia „A. B." biuro ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 4828

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 b. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 4184-13

POSADY POSZUKIWANE

KIEROWNIK budowy energiczny, sumienny, z poważnymi referencjami i dużem doświadczeniem poszukuje pracy we Lwowie lub w pobliżu. Listy „Gazeta Poranna" pod „Kierownik budowy". 4789

TECHNIK budowlany z długoletnią praktyką poszukuje posady. Listy „Gazeta Poranna" pod „Technik budowlany" 4787

SZOFER z praktyką 18-miesięczną warsztatową mechaniczną szuka posady od zaraz. Zgłoszenia do Administracji pod „S. K.". 4808

NAUKA I WYCHOWANIE

TARNOPOLSKIE Kursy samochodowe Inż. Ludwika Czarnieckiego, dają max. wiadomości teor. i praktycznych. Od 1. czerwca zostaje zorganizowany 3-mies kurs w Zaleszczykach. Zgłoszenia Tarnopol, ul. Pantscherta 8. pisem. skrz. p. 109. 4751-2

MATRYMONIALNE

DLA SOLIDNEGO wdowca urzędnika szukam żony. Panią starszą, niebiedną, z małym domkiem we Lwowie. Zgłoszenia do Administracji pod „Tylko Ty". 4735-2

MIESZKANIA I SKLEPY

Lokal biurowy

38 ubikacji, system kurytarzowy, wszystkie pokoje frontowe, centralne ogrzewanie, śródmieście do wynajęcia. Zgłoszenia pod adresem: **Jan Krajewski, Lwów, Szpitalna 1.** 4578-5

POKÓJ umeblowany, komfort do wynajęcia Zyblikiewicza 43. I. piętro, drzwi 4. 4794

UMEBLOWANY pokój dla poważnego pana zaraz do wynajęcia. Wejście ze schodów. Pełczyńska 7 a, II. p. drzwi 1. od 4—6. 4790

W REALNOŚCI przy ul. 3-go Maja 1. 2 jest do wynajęcia zaraz 6 pokoi na biura, klub lub mieszkanie. Bliższa wiadomość u zarządcy realności tamże. 4713-2

POKÓJ frontowy umeblowany, łazienka, katolikowi wynajmę. Nabielaka 15. parter na prawo. 4785

MIKULICZYN. Willa nadająca się na **pensjonat zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Urząd pocztowy.** 4765-4

LOKAL HANDLOWY lub przemysłowy w Rynku l. 9. katolikowi do wynajęcia — bez pośrednictwa. 4712-2

KOPERNIKA 5. parter, 2 pokoje na biuro cel handlowo-przemysłowy zaraz do wynajęcia. 4671-?

Do kina „PALACE" za darmo
mogą dziś wejść:

GUŁŁA ANTONI, Łyczakowska 157.
HAUSER ADAM, Piaskowa 6.
HIRSCH, Halicka 16.
HORACZEK JAN, Hetmańska 8.
HOROWITZ FILIP, Teatyńska 27.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem

2 POKOJE kuchnia, górny Łyczaków do wynajęcia, czynsz dwuletni. Sklep Bułata, rogatka łyczakowska. 4812-2

KUPNO SPRZEDAŻ

W Cikwenicy,

najpiękniejszym Kurorcie Jugosławji, nad Adrjatykiem, **są do sprzedania wille i pensjonaty.** Inform.: Inż. ZELIŃSKI, Cikwenica. 4588

WIELKA OKAZJA! Para nowych latarń powozowych — sprzedaje za zł. 50.— „Lumen", Lwów, Marjacki 4. 4791-2

FORTEPIAN króciutki, siedmiooktawowy, płyta metalowa, bardzo dobry do ćwiczeń okazyjnie za 1200 zł. sprzeda Skleniarski, Kopernika 26. 4778-3

FIAT 501, Torpedo okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia: Kustanowicz, Lwów — Na Bajkach 31, tel. 16—79. 4763-2

SPRZEDAM ogród 300 sąż. Persenkówka 3. naprzeciw stacji. 4738-3

KAMIENICA dwupiętrowa nowoczesny komfort, wolne lata, wolne siedem pokoi, rentowna w śródmieściu. Willa piętrowa, komfort, wolne sześć pokoi, piękny ogród, drzewa owocowe przy ulicy Listopada sprzeda Firma „Kontrakt", Batorego 36. Telefon 76—46. 4725-3

„TATRA" 2-cylindrowa po remoncie okazyjnie do nabycia za 300 dolarów u firmy Studebaker, Akademicka 5. tel 53—53. 4605-3

SPRZEDAM dom, ogród, front 57 m. Pijarów 64. 4306-5

PENSJONATY! Kołdra 18 zł., materace 30.—, poduszka 18.—, prześcieradło kopertowe 13.—, na łóżko 6 zł. poleca Drzała, Lwów, Chorążczyzna 5, obok Kina „Apollo". 4201-10

SAMOCHODY używane różnych pierwszorzędnych marek, otwarte, limuzyny sprzeda okazyjnie firma „Studebaker", Akademicka 5, tel. 53-53. 2439-30

FORTEPIAN „Wirtha" o specjalnej konstrukcji metalowej, tonie koncertowym, głębokim, przepięknym, zamienię za fortepian gorszy za umówioną dopłatą lub sprzedam niedrogo. Transakcja nie wyklucza prowincji. Kopernika 26. Skleniarski. Telefon 83-31. 4827-3

KABRIOLET „Tatra" do sprzedania. Zgłoszenia Samochody „Praga", Jagiellońska 7. 4810-3

KNURKI, loszki pełnej krwi wielkiej angielskiej rasy 2 do 12 miesięczne sprzeda Treter, Grochowce, Przemyśl. 4811-2

FIAT 503 luksusową limuzynę prawie nową okazyjnie sprzeda Związek Straży Pożarnych, Piekarska 26. Telefon 60—59. 4831

MAJĄTEK podmiejski, 370 mórg magd. sprzedam. Ziemia pszenna w wysokiej kulturze. Dobre zabudowania i inwentarz. Dom 11 pokoji, 14 mórg parku. Zgłoszenia: Zamczysko, poczta Bydgoszcz. 4833

RÓŻNE

ZŁOTO i srebro do haftów. **Koronki bieliźniane. Jedwabie poleca Karol Medwecki, Batorego 34.** 4800

NAPRAWIA, strzyże. czyści dywany perskie, smyrneńskie, kilimy i fabryczne prędko, solidnie, tanio Borkowska, Bernardyński 12. Sklep kilimów. 4803

SAMOCHODOWE części zamienne wszystkich francuskich marek, dostarcza najprędzej, najtaniej firma „VARPARIS", Warszawa, Koszykowa 53. tel. 293—07. Przy zamówieniach należy podawać typ oraz podwozia. 4754

ZGUBIONO książeczkę wojskową na imię **Piotr Łapacki z Melsztyn.** 4755-3

FORTEPIANY
PIANINA NA SKŁADZIE
Kupno-sprzedaż-zamiana-wynajem
AUGUST KOLESZA
Lwów, Sykstuska 10 w podwórzu.
Tel. 26—31. 4381-6

Michalski i Hupert
PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNE
URZĄDZEŃ ZDROWOTNYCH
Lwów, ul. Łyczakowska 62. Tel. 63-89
urządza centralne ogrzewania wszelkich systemów wentylacje, wodociągi, instalacje sanitarne, pralnie, suszarnie i t. p. 4557

ŁÓŻKA I UMYWALKI
poleca handel żelaza
Marjan Kierski
i Feliks Kondziołka
Lwów, Kopernika 4. 4711

„Cegielnia Sygniówka“
Zarząd 4702
DAWID LANTNER
Lwów, ul. Potockiego 27. Tel 46-87
poleca cegły pierwszej jakości.

Parasole ogrodowe
inżynierskie do pomiarów poleca
„P A R A G O N“
MARJA Bemowa ul. Wałowa 9.
4635

Motocykle Angielskie
New-Hudson modele 1930
Repr. **„AUTOSPORT“**
Lwów, Słowackiego 2. 4621

Wielbiciele urody
i smakosze dobrej kuchni jawcie się tłumnie u
J U S T J A N A
podnóże Wysokieg. Zamku. Dojazd „4“

Motocykle F. N. i D. K. W.
model 1930 stale na składzie
w Reprezentacji 4555
E. KUSTANOWICZ
Lwów, Na Bajki 31. Tel. 16-79.

Oryg. materjały angielskie i krajowe
poleca firma
A. SŁOWAK
Lwów, ul. Sykstuska 9 tel. 21-96.
Wykwintna garderoba do miary podług najn. żurnali. 4548-4

Wózki dziecinne
pierwszej kraj. fabryki
F. BRAND 4506
Lwów, Sykstuska 19. tel. 31-07.

Spólnika
z kapitałem do księgarni poszukuje się.
Zgłoszenia „Gotówka“ do Administracji.
4783-3



LAMPY NAFTOWO-ŻAROWE
do oświetlenia placów
i wszelkich ubikacyj, jakoteż palniki naftowo-żarowe „Kronos“ — poleca: **Lumen**
Lwów — plac Marjacki l. 4 Przybory do wszystkich systemów lamp naftowo-gazowych. 4801



Dotychczas wykonano 400.000 m².
Patentowane stropy żel.-betonowe
„I S T E G“
o kubaturze 0.0784 m³/m² i minimalnej ilości żelaza wykonuje się bez deskowania sposobem fabrycznym. Oszczędność w cenie do 30% i znaczne przyspieszanie tempa budowy — zapewnione. 3542
POLSTROP Lwów, ul. Staszica 8. Tel. 82-33.
Kosztorysy i informacje bezpłatnie.

SILV-OZON-MOTOR
byle prawdziwy

IDEALNA KĄPIEL
KOSODRZEWINOWA.

„F A R B O L“ STANISŁAWÓW
Sapieżyńska 11. Telefon 518
Hurtownia Fotograficzna
Perfumerja.
Główny skład farb. — Artykuły gospodarcze. — Ceny niskie
4716



PENSJONAT 4817
Wychowawczo-Leczniczy
dla dzieci i młodzieży w Iwoniczu
zaszczytnie znany w szerokich kołach rodzicielskich ze swej nadzwyczajnej opieki nad powierzoną mu młodzieżą, mieści się obecnie w specjalnie w tym celu zbudowanej willi „MARYSIEŃKA“.
Willa ta posiada pokoje jasne, słoneczne, przestrzenne, wzorowo urządzone. Pełny komfort. Elektryka, urządzenia sanitarne, wodociągi.
Willę „MARYSIEŃKA“ otacza ogromny i wspaniały ogród.
Opieka lekarska i pedagogiczna zapewniona.
Własna bibljoteka do dyspozycji kuracjuszy.
Wikt suty, smaczny i doborowy. Ceny w maju, czerwcu i wrześniu znacznie zniżone. Informacje: LWÓW, Kołłątaja 6/II. p. IWONICZ: willa „Marysieńka“.

Dom Spedycyjno-Komisowy
„CRACOVIA“
Lwów, Halicka 20. — Telefon 8—42.
Międzynarodowe transporty, Przesyłki zbiorowe. 4796-10

„FRANGULIN“
ziółka żołądkowe, znakomicie działają na odtłuszczenie, obstrukcję i na przemianę materji. Ułatwiają trawienie, usuwają cierpienia wątroby, nerek i kamieni żółciowych. Leczą reumatyzm, artretyzm, rozpuszczają kwas moczowy i czyszczą krew.
Główny skład:
Apteka Sommersteina
Lwów, Janowska 2. Tel. 33-57.
2393-?

Radjo-Aparaty
do stacji Lwowskiej i zagr., świeczniki elektr. oraz materjały elektrotechniczne poleca najtaniej
B. PANZER, Lwów, Kopernika 17.
3787-10

ZAKŁADY CERAMICZNE I FABRYKA PIECÓW
predt. L. i C. HARDTMUTH
Spółka Akcyjna
Lwów, ul. Senatorska 11.
Tel. 466.
Kafle, Piece i Kuchnie kaflowe, Płytki ścienne i posadzkowe, Cegłę budowlaną własnej produkcji i loco budowa i franco wagon. 2886-10

SMAKOSZE! 4055 PIWOSZE!
Randka Metz i Gawrzewski
Batorego 32 Codziennie koncert.

Pantofle, meszty, sandały itp. obuwie poleca i wykonuje znana
fabryka pantofli
ul. Wronowska 4. Tel. 59—88. 3891-20



Rakiety tenisowe!
Skrzywione ramy wyprostowuje naprawia i odnawia amerykańskim aparatem od zł. 12 za naciąg. 60 gr. za strunę.
Sprzedaje naciąganie nowe ramy i struny angielskie 4537
Blacharska 6 naprzeciw kościoła OO. Dominikanów.

OKULARY
ochronne od prochu i słońca
4117 najtaniej
OPTYKA reperacje szybko i tanio PIŁSUDSKIEGO 19

PORTRETY ręcznie malowane
w Atelier **I. CUPAKA**
4119 Lwów, Piłsudskiego 8
mają ustaloną sławę

O B U W I E
luksusowe i praktyczne po cenach zniżonych sprzedaje przez sezon letni
Magazyn obuwia „KRACHA“
Lwów, HALICKA 15.
(Tanio bo w podwórzu). 4420-4



Nowo zał. Konc. Kursa pisania na maszyn.
K. Michalskiej
Lwów, Sykstuska 10.
Kurs 5. tyg. i 3 mies.
Przyjmuje wszelkie przepisywania i powielania na maszynie

Korzystajcie z okazji!
Tylko 8 dni 6 fotografji kartkowych i jeden portret dla reklamy 10 zł. Artystyczne wykonanie przy najnowszych reflektorach. Ateljer fotogr. „Grottger“ we Lwowie, ul. Akademicka 5, tel. 30-61.
4636-2



R. z. 1890.
Pierwsza Wsch. Małop.
FABRYKA SIATEK I OGRODZEŃ
Lwów, Zielona 61.
Siatki, okucia, ogrodzenia itp.
2864-40

BIURO PORADY
w sprawach
Wojskowych i poborowych
Lwów, ul. Leona Sapiehy 39, II. p.
Telefon 50-95. 4155

ELEGANT
pasta do obuwia
francuska masa do podłóg
jest najlepsza 4214
F-my H. Lewicka i S-ka
Lwów Kodackiego 51. tel. 60-04.

Magistrat m. Czortkowa.
2807/30. Czortków d. 8. maja 1930.

OBWIESZCZENIE.
Magistrat miasta Czortkowa rozpisuje

KONKURS

na dostawę 1 silnika systemu Diesla o mocy 50 KMe, wraz z generatorem prądu stałego 2 × 240 Volt z dzielnikiem napięcia o trwałej mocy 31, względnie 40 KW.

Termin wnoszenia ofert upływa dnia 2. czerwca 1930 o godz. 12 w południe. — Oferty należy przesyłać do magistratu miasta Czortkowa. 4756-3

Komisarz rządowy.

OGŁOSZENIE.
Zarząd Pol. Pryw. Gimnazjum żeńskiego, im. Henryka Sienkiewicza z prawem publiczności w Drohobyczu ogłasza

KONKURS

celem obsadzenia miejsca Kierowniczki (ka), oraz Nauczycielki (la), do
1. Języka polskiego;
2. Historji i geografji;
3. Przyrody z fizyką;
4. Ćwiczeń cielesnych (siła żeńska).

Posady są do objęcia od 1. września 1930 r. dla kandydatek (tów) z pełnemi kwalifikacjami. Podania należy wnosić wraz z dokumentami (odpisami), najpóźniej do 31. maja br. na ręce inż. Skałeckiego. Na odpowiedź poleconą dołączyć znaczki pocztowe. 4703-2

Humor.



W BANKU.

— Czego chcesz tutaj chłopczyku?

— Proszę pana, ojciec obiecał oddawna, że kupi mi rower, lecz znowu powiedział, że niema pieniędzy. Czy nie zechciałby pan zaglądnąć do jego konta i powiedzieć mi, czy tak jest naprawdę?

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz. 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla poszukujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 80 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej“, Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.